Nr. 82. Wtorek, 12 Kwietnia 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.890.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	120·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 21 lutego 1921 r., zamianował dr. Zygmunta Lisowskiego, nadzwyczajnego profesora prawa rzymskiego w Uniwersytecie Poznańskim, profesorem zwyczajnym z ważnością nominacji od 1 stycznia 1921 r.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 26 stycznia 1921 r., zamianował Mieczysława Bronikowskiego, zwyczajnym profesorem budownictwa przemysłowego *ad personam* w Politechnice Warszawskiej z ważnością nominacji od 1 stycznia 1921 r.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 26 stycznia 1921 r., zamianował dotychczasowego profesora nadzwyczajnego, arch. Czesława Przybylskiego, zwyczajnym profesorem projektowania monumentalnego w Politechnice Warszawskiej, z ważnością nominacji od 1 lutego 1921 r.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 15 stycznia 1921 r., zamianował Wacława Makowskiego, profesorem nadzwyczajnym prawa karnego na Wydziale prawa i nauk politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 17 lutego 1921 r., zamianował profesora nadzwyczajnego ekonomji w Uniwersytecie Poznańskim, dr. Tadeusza Brzeskiego, profesorem zwyczajnym z ważnością nominacji od dnia 1 stycznia 1921 r.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 22 lutego 1921 r., zamianował profesora i kierownika gimnazjum w Nowym Targu, dr. Edwarda Niezabitowskiego, profesorem nadzwyczajnym anatomji i histologji zwierząt domowych w Uniwersytecie Poznańskim od dnia 1 kwietnia 1921 r.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 27 listopada 1920 r., zatwierdził uchwałę Grona Profesorów Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, z dnia 7 lipca 1920 r., nadającą godność doktora honorowego filozofji, dr. Antoniemu Prochasce, archiwarjuszowi Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 17 lutego 1921 r., zamianował Szefa Departamentu Zdrowia Publicznego b. Dzielnicy Pruskiej, dr. Pawła Gantkowskiego, profesorem honorowym hygjeny społecznej w Uniwersytecie Poznańskim.

Miniser Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził rozporządzeniem Nr. 33 IV 21 z 10 lutego 1921 r. uchwałę Rady Wydziału lekarskiego z dnia 22 grudnia 1920 r. mocą której dr. Jan Olbrycht otrzymał *veniam legendi* z zakresu medycyny sądowej na Wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 19 lutego 1921 r. Nr. 687—IV/21 zamianował zgodnie z wnioskiem Ministerstwa Zdrowia Publicznego Nr. XIV 28279 II/34/20 z 10 stycznia 1921 r. dr. Walentego Momidłowskiego, kierownika Ekspozytury Okręgowego Urzędu Zdrowia w Krakowie, Komisarzem Rządowym, a dr. Stanisława Maziarskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, zastępcą Komisarza Rządowego przy Komisji egzaminacyjnej dla rygorozów na Wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok akademicki 1920/21, oraz dr. Szczepana Mikołajskiego, Dyrektora Okręgowego Urzędu Zdrowia we Lwowie, Komisarzem Rządowym, a dr. Adolfa Kuhna, krajowego inspektora sanitarnego we Lwowie, zastępcą Komisarza Rządowego przy Komisji egzaminacyjnej dla rygorozów na Wydziale lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza na rok akademicki 1920/21.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził rozporządzeniem z dnia 23 lutego 1921 r. Nr. 311/IV/21 następujący skład Komisji egzaminacyjnej dla studentów I. roku Wydziału prawa i umiejętności politycznych w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie: Prezes Komisji: Prof. dr. Oswald Balzer. Członkowie Komisji: Egzaminatorowie z prawa rzymskiego: Prof. dr. Marceli Chlamtacz, prof. dr. Leon hr. Piniński, prof. dr. Aleksander Doliński Egzaminatorowie z prawa polskiego: Prof. dr. Oswald Balzer, prof. dr. Przemysław Dąbkowski, prof. dr. Stanisław Starzyński. Egzaminatorowie z prawa zachodnio-europejskiego: Prof. dr. Alfred Halban, prof. dr. Przemysław Dąbkowski, prof. dr. Oswald Balzer. Egzaminatorowie z teorji prawa: Prof. dr. Kamil Stefko, prof. dr. Aleksander Doliński.

Generalny Delegat Rządu przeniósł starszych państw. lekarzy weterynaryjnych Michała Chwalibińskiego z Gorlic do Tarnowa i Stefana Przybyłkiewicza z Jaworowa do Gorlic.

Do Pp. Wojewodów w Warszawie, Łodzi, Kielcach, Lublinie i Białymstoku

Do Generalnego Delegata Rządu we Lwowie.

Do okręgowych Dyrekcji robót publicznych w Warszawie, Łodzi, Kielcach, Lublinie, Białymstoku, Krakowie i Lwowie.

OKÓLNIK

Ministra robót publicznych, wydany w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych w przedmiocie ustalenia sieci dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych, stosownie do ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. (Dz. ust. nr. 6/21, poz. 32) o budowie i utrzymaniu dróg publicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

I. W sprawie ustalenia sieci dróg wojewódzkich.

1. W myśl art. 35 ustawy z dnia 10 grudnia 1290 r. (Dz. Ust. nr. 6/21) uchwały co do ustalenia sieci dróg wojewódzkich mają być powzięte przez samorządowe związki wojewódzkie, bądź też, o ile do tego czasu te związki nie powstaną, na terenie b. zaboru rosyjskiego — przez Rady wojewódzkie, a na terenie b. zaboru austrjackiego — przez Tymczasowy Wydział Samorządowy (Dz. Ust. nr. 11/20 r poz. 61 i nr. 117/20 r., poz. 768), — w ciągu sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, tj. od dnia 15 lipca 1921 r.

2. Dla ułatwienia w tym względzie pracy samorządowych związków wojewódzkich, względnie Rad wojewódzkich lub Tymczasowego Wydziału Samorządowego, polecam właściwym dyrekcjom okręgowym robót publicznych opracować projekt sieci dróg wojewódzkich w porozumieniu z przedstawicielami urzędu wojewódzkiego, władz wojskowych, kolejowych, pocztowych, rolnictwa i dobr Państwa, oraz przemysłu i handlu, z drugiej zaś strony w porozumieniu z przed-

---

Marja Bańkowska. 13)

MGŁA.

(Ciąg dalszy)

IV.

W kilka dni później, panna Krystyna Granowska i narzeczeni pojechali do Krakowa, pozałatwiać ostatnie sprawunki poślubne i obejrzeć willę, którą Marek wynajął na przyszłe mieszkanie. Willa położona pięknie za miastem pośród ogrodu z widokiem na Wisłę i Wawel, wydała się Jadwidze wymarzonym ideałem domu. Panna Krystyna niezmordowanie badała kuchnię, piwnice i strych, Ramwid rozmawiał z robotnikami, którzy mieli dokonać pewnych zmian w urządzeniu, piece przestawić na kominki i postawić pod ścianą podwórza ciepłą, solidną budę dla Furkota; Jadwiga zaś chodziła sama z pokoju do pokoju, z jakimś cichym, zamyślonym uśmiechem na ustach... Tu będzie pokój Marka w surowym angielskim stylu utrzymany, tak jak on to lubi, a obok gabinet; przy oknie wychodzącem na szeroki trawnik z grupą białych brzóz będzie stało jego biurko zarzucone papierami, które jej ręka porządkować będzie i składać. W charakterystycznej postawie, która snać była mu najwygodniejszą, będzie tu siedział przytrzymując łokciem lewej ręki zapisowane szybko ćwiartki, opierając na ręku czoło, na które wybiegała wtedy błękitna poprzeczna żyła. Obok w przyległym pokoju stanie jej biurko, przy którem będzie robiła wyciągi z dzieł i przepisywała drobne nieczytelne rękopisy, które łatwiej było przeczuć niż przeczytać. Już i teraz czasem pracowali razem i Marek podziwiał wiadomości z historji sztuki i trafny sąd narzeczonej... Tu będzie jadalnia, oczywiście w zakopańskim stylu; te pierwsze we dwoje obiady, nie będą zatrute wybrednością męża. Marek sprawia wrażenie, jakby nie wiedział co przed nim leży na talerzu, a zresztą od czasu zaręczyn Jadwiga przemagając swój wstręt do kuchni, zaglądała do garnków starej Antoniowej i widząc, że narzeczony machinalnie, ale z zamiłowaniem gryzie pierniki panny Krystyny, wyciągała ciotce przepisy z książek. „Tu będzie salon, nie taki od gości", lecz taki wspólny, zaciszny pokój, w którym będzie dużo bardzo kwiatów, miękkie poduszki na meblach i wieczorem ogień na kominku. Przed nim stanie głęboki duży fotel, w którym siedzieć będą oboje i patrzeć w płomienie ognia, tak jak patrzyli w płonącą na hali watrę, wtedy, kiedy dopiero odgadywały się ich serca... Tutaj młoda żona będzie walczyła z tym starym smutkiem będzie go ścierała z oczu, czoła z ust męża, wieczorami... wieczorami...

A tutaj oddzielony kotarą w miejsce drzwi będzie jej pokój, skierowany na wschód, z dwoma dużemi oknami, okolonemi frendzlą pnących róż, jasny, biały pokój, w którym będą lekkie mebelki, rozrzucone skóry niedźwiedzie i nad łóżkiem Madonna Stachiewicza.

Między oknami zawiśnie duże zwierciadło, pod którem stać będzie codziennie, splatać i rozpiatać długie swe popielato srebrne włosy, przerzucać suknie, batysty, koronki i myśleć lekkomyślnie, jak się uczesać, jak przystroić dla niego. Tu w tym cichym, jasnym domu płynąć będzie jej życie z nim z dla niego... Lecz nie zaraz, nie odrazu po ślubie, przedtem pojadą włóczyć się po świecie i ledwo naszkicowanym planem podróży, pojadą tam, gdzie słońce, cisza i przeźrocza woda, pojadą po wspomnienia na całe życie...

Tak marzyła młoda narzeczona, chodząc z zamyślonym uśmiechem na ustach i w oczach wśród pustych jeszcze ścian przyszłego domu...

Po powrocie do Zakopanego poczta przyniosła Jadwidze list od pana Orwicza. Było w nim dużo serdecznych życzeń, dużo morałów i patrjotycznych napomnień i zapemnienie, że jeśli mu tylko zdrowie dopisze, przejedzie osobiście pobłogosławić swoją ukochaną Jadwinię. Jadwiga dała list przeczytać Markowi i pytała go codzień czy nie otrzymał listu od brata, ale za każdym razem otrzymała odpowiedź przeczącą.

Jednak Juljan odpisał.

Mieli iść dnia tego wieczorem na koncert i Jadzia ubrana kompletnie, czekała na narzeczonego, który spóźniał się wbrew zwyczajowi. Zniecierpliwiona długiem czekaniem, wzięła narzutkę i kapelusz w rękę i poszła naprzeciw. Nie spotkało go po drodze, przeszła ogród jego willi, pustą werandę i zapukała do drzwi. Nie otrzymawszy odpowiedzi, nacisnęła klamkę i weszła do pokoju.

Marek siedział odwrócony, pod oknem przy biurku i z głową opartą na ręku zdawał się coś czytać. Jadwiga podeszła cicho i przysłoniła mu oczy dłońmi, drgnął nerwowo i instynktownie położył rękę na rozłożonej ćwiartce listowego papieru.

— Co się z tobą dzieje Marku? — spytała śmiejąc się — stajesz się roztargnionym jak stary profesor; zapomniałeś o koncecie?

— Głowa mnie dziś szalenie boli, ale zbierałam się właśnie — odparł wstając.

Jadwiga zobaczyła rozłożony list.

— Julek odpisał nareszcie?! — rzekła żywo — co pisze, przyjedzie?!

— Mówiłem ci dziecko, że to będzie niemożliwem; pisze bardzo serdecznie, dużo życzeń, dużo ciepłych słów i zapewnienie, że wolałby się zupełnie usunąć, niż nas rozdzielić, gdybyśmy się we troje nie mogli pogodzić.

— Pokaż!

Marek złożył list i wsunął do kieszeni.

— Po co? powtórzyłem ci przecież jego treść, reszta to ustępy dotyczące jego spraw osobistych.

— Marku? Dlaczego wy macie tajemnice przedemną? — spytała ze złami w oczach.

(Ciąg dalszy nastąpi)

stawicielami zrzeszeń rolniczych, technicznych, przemysłowych, handlowych itp.

Projekt winien być sporządzony na mapie w podziałce 1 : 300.000 z załączeniem wykazu dróg, w którym mają być wymienione wszystkie drogi proponowane jako wojewódzkie, z podaniem punktów początkowych, ważniejszych, pośrednich i końcowych, oraz długości tych dróg.

3. Na zasadzie art. 1 ustawy drogowej z dnia 10 grudnia 1920 roku do kategorji dróg wojewódzkich winny być zaliczone drogi, mające znaczenie ekonomiczno-komunikacyjne dla województw: powinny tu być zaliczone drogi, łączące stolicę województwa ze stolicami sąsiednich województw, oraz z ważniejszymi punktami tegoż województwa i sąsiednich, oraz wogóle takie drogi, które mają znaczenie ekonomiczno - komunikacyjne dla znaczniejszych obszarów województwa, naprzykład dla dwóch powiatów lub więcej; mogą to być zarówno drogi bite, jak gruntowe. Nie powinny tu być zaliczone drogi, mające miejscowe znaczenie dla obszarów mniejszych, np. dla jednego powiatu lub dla obszaru, odpowiadającego obszarowi powiatu, a położonego w dwóch powiatach. Sieci dróg wojewódzkich winny być należycie powiązane w sąsiadujących z sobą województwach: w tym celu projekty sieci dróg wojewódzkich opracowane przez dyrekcje robót publicznych, przed uchwaleniem winny być komunikowane sąsiednim województwom w celu uzgodnienia.

4. Uchwalone projekty sieci dróg wojewódzkich z dołączeniem wykazu tych dróg winny być przedstawione do Ministerstwa Robót Publicznych do zatwierdzenia.

II. W sprawie ustalenia sieci dróg powiatowych.

5. Województwa (Okręgowe Dyr. Rob. Publicznych) winny w ciągu 14 dni od dnia uchwalenia sieci dróg wojewódzkich zawiadomić poszczególne powiatowe związki samorządowe, które drogi uznane zostały jako wojewódzkie, i wezwać te związki do powzięcia uchwał o ustaleniu sieci dróg powiatowych w terminie nie późniejszym, niż 15 stycznia 1922 r.

6. O ile z powodu nieistnienia lub rozwiązania organów uchwałodawczych powiatowego związku samorządowego w czasie do 15 stycznia 1922 r. związek ten nie będzie mógł powziąć powyższej uchwały, sieć dróg powiatowych ustali władza powołana w myśl obowiązujących przepisów do sprawowania tymczasowego zarządu sprawami komunalnemi powiatu po zasięgnięciu opinji przedstawicieli powiatowych urzędów państwowych i stowarzyszeń społecznych: zrzeszeń rolniczyń, handlowych, technicznych, przemysłowych i t. p.

7. Na zasadzie art. 1 ustawy drogowej z dnia 10 grudnia 1920 r. do kategorji dróg powiatowych mogą być zaliczane drogi posiadające znaczenie ekonomiczno - komunikacyjne dla powiatów.

Winny tu być zaliczone przedewszystkiem drogi łączące miasta powiatowe ze sobą lub z ważnemi punktami tegoż powiatu lub sąsiednich oraz w ogóle takie drogi, które posiadają znaczenie ekonomiczno-komunikacyjne przynajmniej dla większej części powiatu; nie powinny tu być zaliczone drogi, mające znaczenie miejscowe dla obszarów, stanowiących mniejszą część powiatu.

Sieci dróg powiatowych winny się łączyć z drogami powiatów sąsiednich. W tym celu projekty sieci dróg powiatowych winny być komunikowane sąsiednim związkom samorządowym powiatowym w celu ich uzgodnienia.

8. Wykazy dróg, uznane przez samorządowe związki powiatowe za powiatowe, z podaniem ich długości wraz z schematycznemi mapami tych dróg w podziale 1/300.000 lub 1/200.000, mają być przedstawione do właściwych województw (Dyr. Okręg. Rob. Publ.) do zatwierdzenia. Po zatwierdzeniu przez województwo odpisy wykazów wraz z mapami mają być przedstawione Ministerstwu Robót Publicznych.

III. W sprawie ustalenia sieci dróg gminnyck.

9. Samorządy gminne ustalą w terminie do 15 stycznia 1922 r. sieć dróg gminnych po otrzymaniu od właściwych powiatowych związków samorządowych zawiadomienia, które drogi zostały uznane za wojewódzkie i powiatowe.

O ile z powodu nieistnienia lub rozwiązania rady gminnej, względnie miejskiej w czasie do 15 stycznia 1922 r. rady gminne, względnie miejskie nie będą mogły powziąć powyższej uchwały, sieć dróg gminnych ustalą władze powołane w myśl obowiązujących przepisów do sprawowania tymczasowego zarządu gmin, względnie miast.

10. Do sieci dróg gminnych winny być zaliczone wszystkie drogi publiczne nie zaliczone do kategorji dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych.

Samorządy gminne uchwalą na zasadzie art. 19, ust. 3 i art. 23 ustawy, które drogi gminne mają znaczenie ekonomiczno komunikacyjne dla całej gminy lub jej większej części i będą budowane i utrzymywane na koszt gminy, oraz które drogi gminne, jako mające podrzędne miejscowe znaczenie, będą budowane i utrzymywane tylko przez interesowanych mieszkańców gminy, np. poszczególne wioski, administracje gmin i t. p.

11. Uchwały gmin wiejskish i gmin miejskich niewyłączonych z powiatów wraz z wykazami dróg gminnych winny być przedstawione do Wydziałów powiatowych do zatwierdzenia. Odpisy zatwierdzonych wykazów dróg gminnych Wydziały powiatowe przedstawiają Okręgowym Dyrekcjom Robót Publicznych wraz ze sporządzonemi przez się mapami tych dróg.

Uchwały gmin miejskich wyłączonych z powiatów i gmin posiadających własne statuty winny być przedstawione wraz z wykazami i mapami do Województw (Okręgowych Dyrekcji Robót Publicznych) do zatwierdzenia.

IV. W sprawie nadzoru nad wykonaniem niniejszego okólnika i prowadzenia wykazów dróg.

12. Wykonanie niniejszego rozporządzenia mają dopilnować:

1. Co do ustalenia sieci dróg gminnych — samorządowe związki powiatowe, a tam, gdzie związki te nie działają — władze administracyjne I. instancji.

2. Co do ustalenia sieci dróg powiatowych — Województwa (Okręgowe Dyrekcje Robót Publicznych).

3. Co do ustalenia sieci dróg wojewódzkich — Ministerstwo Robót Publicznych (Departament dróg i mostów).

Wymienione wyżej w p. 1, 2 i 3 instytucje i urzędy w razie potrzeby dokonają ustalenia sieci dróg w zastępstwie właściwych Związków Samorządowych, o ile te niniejszego rozporządzenia nie wykonają.

13. Ministerstwo Robót Publicznych (Departament dróg i mostów) prowadzić będzie wykazy dróg państwowych, Dyrekcje Okręgowe Robót Publicznych — wykazy dróg wojewódzkich i powiatowych, powiatowe zaś związki samorządowe — wykazy dróg gminnych.

Wykazy te winny być niezwłocznie uzupełnione w miarę wprowadzanych zmian do sieci dróg i winny zawierać:

1. Oznaczenie kierunku drogi (punkty końcowe i ważniejsze pośrednie).

2. Długość drogi w kilometrach.

3. Odpisy uchwał odnośnego związku samorządowego, należycie poświadczone, na podstawie których dane drogi są zaliczone do pewnej kategorji.

Minister Robót Publicznych:

(—) *G. Narutowicz.*

Warszawa, dnia 18 marca 1921 r.

Misja gen. Leronda.

Obecność w Paryżu gen. Le Ronda jest tylko wstępem do rozważań, na podstawie których Komisja międzysojusznicza w Opolu, w myśl traktatu wersalskiego, ustali granice na G. Śląsku.

Wedle *Echo de Paris*. Komisja przyjęła już zasadę podziału, najważniejszą jednakże do rozwiązania jest kwestja niepodzielności obszaru przemysłowego, w którym Polacy są w większości.

Petit Parisien stwierdza, że skutkiem wyniku plebiscytu obszar ten powinien niepodzielnie dostać się Polsce, która nie potrzebowałaby gwarantować bezpieczeństwa drobnej grupie ludności niemieckiej złożonej przeważnie z emigrantów i niemieckich funkcjonarjuszy państwowych. Ludność, zamieszkująca G. Śląsk, jest tak samo przekonaną, że przyłączenie całego obszaru przemysłowego do Polski, jest konieczne z punktu widzenia rozumu politycznego. 200.000 robotników polskich, znajdujących się w tych okręgach, jest zdecydowanych raczej zniszczyć w całości kopalnie, aniżeli zgodzić się na dalsze życie pod panowaniem Niemiec. *Petit Parisien* kończy, że wobec powyższych względów jest bardzo prawdopodobne, że Francja będzie bronić zasady przyznania Polsce całego obszaru przemysłowego położonego na prawym brzegu Odry.

Matin ogłasza wywiad swego współpracownika z gen. Le Rondem.

Na pytanie czy się należy obawiać napadu ze strony Niemiec po ogłoszeniu nowych granic na G. Śląsku odpowiedział Le Rond, że tego się nie spodziewa, gdyż wojska koalicyjne na G. Śląsku są dość silne i że poczyniono wszystkie zarządzenia na wszelką ewentualność. Sporadyczne wypadki zdarzyć się mogą, jednak w całym kraju pokój będzie nienaruszony. Co się tyczy propozycji komisji w sprawie samej granicy, to nie będzie ona tak prędko ogłoszona. Musimy przedewszystkiem dokładnie zbadać wyniki głosowania w każdej gminie, co nie jest drobnostką bo gmin jest przeszło tysiąc a głosów oddanych miljon dwieście tysięcy.

Przed 21 kwietnia nie będzie można nic urzędowego ogłosić.

Rokowania polsko-gdańskie.

Gdańska prasa polska omawia w obszernych artykułach toczące się obecnie w Warszawie rokowania polsko-gdańskie.

Dziennik Gdański wskazuje na pierwszą przerwę w rokowaniach w marcu b. r., którą zdaniem Senatu gdańskiego spowodował Rząd Polski, stawiając zbyt wielkie żądania. Przedstawiciel Senatu p. Jowelowski nie chciał tych żądań polskich bliżej określić. Również senator Volkmann interpelowany w tej samej sprawie, użył tajemniczego określenia p. Jowelowskiego. Zdaniem *Dziennika Gdańskiego* nie chciano ludności gdańskiej otwarcie powiedzieć, że Polska domaga się między innemi zniesienia granicy gospodarczej i to zniesienia stopniowego.

Aby wywrzeć na Polskę nacisk, rząd woln. miasta zaczął stosować wobec przy

---

JERZY JUNOSZA-GAŁECKI. 1)

„FIN DE SIÈCLE“ (próba syntezy).

Schyłek i jego sztuka.

Wolno kładą się mroki na zasypiający świat; tu i ówdzie błądzi jeszcze ostatni promień światła, gdzieniegdzie widzisz człowieka, wpatrzonego w zachodzące słońce, dzieci, bawiące się wieczorem po cichych, dojrzałych i jesienią pachnących ogrodach; czasem zsunie się na liście czerwony ciepły blask wieczornych smug świetlanych, czasem zadzwoni jakaś żywsza pieśń w mrocznych gajach, czasem przejdzie po smutnych i pustych polach blada kobieta: tęsknota tych, którzy marzą bez wiary. I zamkną się oni w pałacach samotnych, by słuchać pieśni swych dusz, pieśni cichych, jak wzrok kobiety, która marzy, wsparta na balustradzie balkonu, marzy o własnej duszy spokojnej, jak tafla tajemniczą mocą w śnie zaklętego jeziora; wszędzie jesień, cisza i smutek, tęsknota i niewiara, miłość, skazana na wędrówkę po błędnych drogach marzenia. Marzenia są to tylko; dawne minione pokolenia przychodziły na świat silne i zdrowe, z myślą o zwycięstwie; wierzyły one w nie, ufne w potęgę swej wiary.

Renesans rozbił wrota świątyni Bożej, pokazał im ziemię i słońce, rozegnał mroki modlitwy, złamał wieżę tumu gotyckiego i zszedł w dusze ludzkie, promienny i szczęśliwy. Zasiedli sobie więc w słonecznych Włoszech, na szerokiej terasie, ku morzu zwróconej, wielcy książęta ziemi i sławni, siwi uczeni i kobiety, rozsiewające na okół blaski swej piękności; stroje ich były jakby jeden rzut bogatej ręki: i czerń humanisty i władzcy potężna, ciężka purpura, i fałdy helleńskiej lekkości, i kobiecych szat jasność, miękkość i zawiłość układu. Zaczęli oni prawić długo i poważnie, w wielkie księgi zapatrzeni, o Grecji; kobiety słuchały przedewszystkiem wykładów o boskim Platonie. Miłość platoniczna płynęła przez ich dusze i tęsknota zastąpiła pragnienia; tak mówiono głośno, a czyniono, jak zawsze — inaczej. W niepamięć idzie wolno poetyczny trubadur; miłościwe i pokorne jego pieśni, tchnące świeżością łąk i młodości, milkną, onieśmielone pod wzrokiem kobiety Renesansu. Zmieniają się one w pałacach niemieckich, by stać się pustą, słowną igraszką, we Włoszech zaś skrępowano ją w karbach pięknej i zimnej formy.

Kroczy potem nowe pokolenie, masywne i ciężkie, dumne ze swej władzy, buduje się barok; wszystko to dziś odżywa w marzeniach, które snują ci samotni w swych pałacach; nimi są ich dusze. Śni im się jakaś opowieść o smutnym paziu, odzianym w cicho-błyszczące aksamity, połyskującym jasnymi puklami włosów; patrzy on marzeniem milczący w statuę Wenery, bielejącą się w mrokach bazaltowej nocy; śni im się też dziewczę smukłe, o rękach bladych, o zwężających się palcach, stworzonych do kruszenia kwiatów, do gładzenia jedwabnych portjer w zacisznych komnatach, do pieszczot ze złotemi strunami lutni, do obejmywania kryształowych zimnych waz.

* *

Epoka romantyzmu? Romantyzmu w swojej tęsknocie, w swojej fantazji — tak. Czasem a nie myślą, jej bliskim jest ów prąd romantyczny, wielbiący w V. Hugo swego mistrza, romantyzm, wywodzący się z wpływów tego niebezpiecznego marzyciela, jakim był Jean Jacques Rousseau; wpływy te spaczyły ideę romantyzmu tak, że wysunęły V. Hugo na „mistrza“ tej szkoły, wycisnęły też piętno na twórczości Schillera, który spokrewniony ściśle z „burzą i prądem“ *(Sturm und Drang),* dostroił się sztucznie do klasycyzmu. Rousseau, inspirator rzezi francuskiej rewolucji, wielbiciel „serca“ i „uczucia“, obrońca „sprawiedliwości“ wzniecił patos teatralnej „wolności“ Schillera, jego wpływ zrobił z niego *den deutschen Volksdichter,* obniżył nawet (co rewolucjonisty wpływ potrafi!) przez czas jakiś znaczenie przerastającego go, i to nie tylko o jedną głowę Goethe'go. Pod jego wpływem też zwyciężyła agitacja, zwyciężył frazes, wtargnęło życie polityczne w sztukę i zburzyło jej prawa i formy, jej odrębność i piękno.

Przejaskrawiona barwa odnosi tutaj zwycięstwo nad linją, która zatraca coraz bardziej swą *souplesse*; Hugo przeistacza koturnowy patos klasycznej tragedji francuskiej na patos „uczucia“. Ileż tkwi w jego retoryce pierwiastków tejże tragedji, ile w nim zepsutego, rozmachem agitatorskiego temperamentu „wzmocnionego“ Corneille'a? Ciężkość barwy, grubość konturów, temperament, chaos stylistyczny, wszystko to przypomina barok. Rousseau walcząc ze swoim wiekiem, z wiekiem rozumu, jak go nazywają, rozpętał burzę temperamentów, która wybuchła w rewolucji francuskiej i późniejszych zawieruchach politycznych, a w sztuce wydała ów romantyzm, wprzągnięty w jedną linję rozwojową od baroku przez „burzę i prąd“ Schillera do V. Hugo; żyje on jeszcze aczkolwiek już przytłumiony w teatrze niesłusznie tak osławionego E. Rostand'a.

W romantyzmie, w jego pojęciu tkwi jakiś protest; w naszym wypadku jest to protest przeciw intellektualnym karbom form klasycznych, przeciw tej *délicatesse*, która razi zazwyczaj natury, predystynowane do demagogji, przeciw tradycji wreszcie. Jest to więc negacja stosunków istniejących lub przeszłych, opozycja ludzi, pragnących się wyszumieć i wyśpiewać w jaknajswobodniejszych formach, ludzi tęskniących za wolnością, za rozmachem życia. W baroku burzy się dusza władcy, zakochana w pompatycznym rytuale, chwytająca się ciężką formacją swej technicznej struktury ziemi, dusza potęgi; barok walczy też z narzuconą formalistyką klasyczną, nieświadom tego jednak posługuje się nią dowolnie. W „burzy i prądzie“ uwydatnia się jaskrawo ów anty-symetryjny pierwiastek; „burza“ walczy z nim już z pełną świadomością. Romantyzm ten stawia na pierwszy plan fantazję i uczucie, nie poddaje się ni ścisłej stylistyce, ni racjonalizmowi, jest on sztuką walki i temperamentu.

Obok niego rozwija się inny romantyzm, pełen abnegacji, zamknięty w sobie, nie poddający się wymogom ziemskiej rzeczywistości, rozmarzony w modlitwie, w estetycznej lub filozoficznej kontemplacji. N. p. Gotyk — mistycy Średniowiecza — romantyzm Novalisa, Hölderlina, Tieck'a i Jean Paul'a — to jedna ucieczka od życia, to jedno zadumanie, to romantyzm poezji i piękna. Protest jego nie zwraca się tyle przeciw klasycyzmowi i racjonalizmowi, ile przeciw życiu ziemskiemu, a raczej jego brzydocie; klasycyzm stylizuje prawdę normą estetyczną, romantyzm temperamentu dąży do niej, a ostatni nie zna jej jako wzoru, uważa ją — podobnie nieco, jak klasycyzm za materjał, za coś błędnego, wymagającego poprawy. Wynika więc z tego, że romantyzm temperamentu obraca się właściwie około osi realistycznego światopoglądu. Wszak w baroku przemawia człowiek nieokiełzany, kryjący się tylko za pstrokacizną ornamentyki, Shakespeare wnika tu najgłębiej w duszę ludzką, jest on najgłębszym psychologiem teatru baroka, V. Hugo walczy o prawdę, lecz widzi ją przesadzoną, mianowicie pod względem wyjaskrawienia kontrastów; Hugo widzi wszystko w konturach wyolbrzymionych, tak gigantycznych, że zbliżają się one bezwiednie do groteski. A realizm i naturalizm? Flaubert — to jeden z najdokładniejszych badaczy ludzkiej duszy, a Zola to najbardziej „porywający“ nieświadomie cechami romantyków przepełniony naturalista. Od sztuki „człowieka“ (barok i Shakespeare) przechodzimy więc przez sztukę walki za jego wolnością („burza i prąd“, Rousseau i Schiller) do romantyzmu V. Hugo, a stąd przez realizm Balzaca i Flaubert'a do naturalizmu. Przez poddanie go pod wpływ Rousseau'a nagiął się ów romantyzm do ideologji „burzy i prądu“ (Schiller) i przesiąkł myślą hasła: *Retournons à la nature.* Romantyzm ten poszedł za nim w kierunku poetyczno fantastycznym, naturalizm zaś przemyślał go w sposób najtrzeźwiejszy, najbardziej naukowy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

jeżdżających z Polski represje. Zaczęto wydalać z Gdańska ludzi przybywających z Polski, właścicieli oraz współwłaścicieli firm handlowych. Drugim środkiem represyjnym było zaprzestanie udzielania przez władze gdańskie Towarzystwom obcokrajowym (polskim) zezwolenia na nabywanie nieruchomości i na rozpoczęcie działalności handlowej w Gdańsku. Charakterystycznym w tym kierunku dokumentem jest przytoczone przez *Dziennik Gdański* pismo Senatu, podpisane przez prezydenta Sahma, które w odpowiedzi na jedno z podań oświadcza, że „decyzja w sprawie wniosku Pana musi być odłożona aż do czasu, kiedy Rząd Polski pozwoli gdańskim firmom, względnie obywatelom, na nabywanie gruntów w Polsce“. *Dziennik Gdański* stwierdza, że w Polsce nie istnieje zasada zakazująca gdańszczanom nabywania nieruchomości i prowadzenia handlu.

Nowy szef sztabu generalnego.

Dnia 3 b. m. gen.-porucznik Władysław Sikorski został mianowany szefem sztabu generalnego i szefem sztabu Ministerstwa spraw wojskowych. Zarządzenie to jest przejściem do rozwiązania sztabu generalnego przy Naczelnem Dowództwie i utworzenia sztabu w organizmie Ministerstwa spraw wojskowych.

Generał Wł. Sikorski urodził się w r. 1883 w Małopolsce, gimnazjum ukończył w Rzeszowie, Politechnikę we Lwowie, gdzie wśród młodzieży w latach 1905—1906 wybitną odegrał rolę. W owych już czasach poczęły się po rewolucji 1905 6 roku realizować dążenia tworzenia związków militarnych i. Sikorski wraz z obecnym Ministrem wojny, gen. Sosnkowskim, również studentem lwowskiej Politechniki, założył Związek Walki Czynnej, który rychło pod przewodnictwem Piłsudskiego dał podstawy organizacji „Strzelca“. Sikorski był pierwszym prezesem Związku strzeleckiego w Małopolsce, a kwalifikacje wojskowe rychło wysunęły go na czoło organizatorów militarnych. Po odbyciu służby wojskowej w r. 1902/3, ukończył z odznaczeniem austrjacką szkołę oficerską, będąc zaś z zawodu inżynierem budowy, stał się rychło jednym z najbardziej cenionych specjalistów topografów, powierzono mu też prowadzenie wielkich zdjęć topograficznych przy rektyfikacji austrjacko-rosyjskiej i prusko-austrjackiej granicy. W Związku strzeleckim był Sikorski autorem regulaminu musztry, wydanego w r. 1910, będącego po długiej przerwie pierwszym podręcznikiem wojskowym polskim. W szkole oficerskiej strzeleckiej, pozostającej pod kierownictwem Piłsudskiego, Sikorski był profesorem taktyki, a wykłady jego były owocem długich i mozolnych studjów, a wielu tak głośnych w czasie wojny oficerów legjonowych pod kierownictwem Sikorskiego zdobywało swoją fachową wojskową wiedzę.

Wojna światowa zastała Sikorskiego w szeregach armji austrjackiej, gdzie brał udział w pierwszych walkach na froncie wschodnim i tylko dzięki bardzo usilnym zabiegom polskich sfer politycznych udało się uzyskać zwolnienie Sikorskiego z armji austrjackiej, Piłsudski mianował go komisarzem wojskowym Małopolski. W stopniu podpułkownika został rychło szefem departamentu wojskowego i w całej pracy Legjonów polskich odegrał jedną z kierowniczych ról jako doskonały organizator, któremu od pierwszych dni wojny przyświecał jasny cel budowania kadrów wojska narodowego w najcięższych nawet warunkach. W roku 1918, w czasach przełomu, gdy karpacka brygada Legionów polskich podniosła sztandar protestu i przebiła się przez front, pułkownik Sikorski, dowódca uzupełnień ogłosił deklarację solidarności i otoczony ogromnemi siłami austrjackiemi, został rozbrojony i uwięziony na Węgrzech, w Huszt. Po procesie w Marmarosz Sziget rozpoczął pracę nad budową tajnej organizacji wojskowej w Małopolsce i organizacja ta wraz z P. O. W. po upadku Austrji odrazu objęła władzę wojskową w całej Galicji.

W czasie wojny z Ukraińcami bronił Przemyśla, był następnie kwatermistrzem Dowództwa „Wschód“, a rychło objął dowództwo grupy na froncie, złożonej początkowo z 3 bataljonów, która szybko urosła w ciężkich bojach do rozmiarów dywizji i na jej czele Sikorski w walkach o linię Wereszycy, o Gródek Jagielloński, a następnie w czasie ofenzywy przeciw Ukraińcom okrył się sławą jednego z najdzielniejszych wodzów, zwłaszcza gdy w ataku na Tarnopol grupa jego zagarnęła w jednej bitwie 6.000 jeńców i ogromne łupy.

W wojnie z bolszewikami otrzymał dowództwo niesłychanie ważnego i trudnego odcinka Polesia, gdzie początkowo, jako dowódca dywizji, następnie grupy, a wreszcie armji wysunął się na czoło wodzów polskich. W czasie decydujących walk o Warszawę Naczelne Dowództwo oddało pod jego rozkazy V. armję, mającą dokonać przełamania frontu bolszewickiego niesłychanie śmiałym i ryzykownym atakiem od Modlina na północ. Atak ten, który rozbił siły bolszewickie, dochodzące już do sforsowania Wisły pod Płockiem i Włocławkiem, zadecydował o powodzeniu całej operacji nad Wisłą i stał się początkiem klęski bolszewików.

Mianowany dowódcą 3 armji, wysłanej przeciw Budiennemu dokonał programu tej niezwyciężonej przedtem armji, a zdobycie trójkąta twierdz wołyńskich Dubna, Łucka i Równego należało do najświetniejszych czynów oręża polskiego w czasie wojny z bolszewikami. Za świetne czyny bojowe odznaczony został gen. Sikorski orderem „Virtuti Militari“, własnoręcznie przypiętym mu przez Naczelnika Państwa na placu boju.

Mobilizacja w Anglji.

Ze względu na postanowienie kolejarzy i robotników transportowych przyłączenia się do strajku, król podpisał dekret zarządzający mobilizację armji lądowej i marynarki w celu utrzymania porządku wewnętrznego.

W sprawie jeńców, zakładników i emigrantów.

Biuro prasowe Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

W celu przystąpienia do najszybszej repatrjacji wszystkich znajdujących się w Rosji rodaków naszych w charakterze zakładników, jeńców cywilnych, osób internowanych, jeńców wojennych, wygnańców, uchodźców i emigrantów, powołana została delegacja Rzpltej Polskiej w komisji mieszanej dla spraw repatrjacji w Moskwie, która jednocześnie zapewni wymienionym osobom opiekę i pomoc wszechstronną.

Przewod. delegacji jest p. Edward Zalewski.

I. Wykaz
jeńców Polaków szeregowych
którzy powrócili z niewoli bolszewickiej.

27. szereg. Aloszkowicz Pinkus, Kol. tabor. Nr. 625, Łódź, 28. plut. Berens Jerzy, Szk. ofic. 5 Dyw. Syb., Skierniewice, 29. szereg. Kamień Aron, 8 p. p. Nowogrodzki, Płońsk, z. Płocka, 30. sierż. Szt. Bocheński Józef, 36 p. p., Chełm, 31. szer. Alęczyński Zygmunt, 2 p. p. L., Łódź, 32. szereg. Berger Robert, 13 p. p., Olesznice, z. Kaliska, 33. szereg. Pietrzak Jan, 9 p. p. L., Kołaszkowce, z. Piotrkowska, 34. szereg. Kędzior Ludwik, 39 p. p., Chmielniki — Małopolska, 35. szereg. Kleimic Moszek, 15 p. p., Opatów — Radomska, 36. szereg. Grześ Antoni, 9 p. p. L., Kulczyn, z. Siedlecka, 37. kapr. Andrzejczak Andrzej, 11 p. strzel. Wielk.. Noskowo — Poznańskie, 38. szereg. Rugenis Bronisław, Grodzieński p. p., Porzecze, z. Grodzieńska, 39. szereg. Niewiński Franciszek, XI. baon saper., Moskwin, z. Grodzieńska, 40. szereg. Damentka Jan, 47 p. p., Wólka Kokosia, z. Warszawska, 41. szereg. Szlenberg Chaim, Tabor. XVII. dyw. p. Radom, 42. szereg. Tępiński Stanisław, 8 p. p., Nowogrodz., Byki, z. Radomska, 43. szereg. Cierpiałowski Jan, 7 p. p. L., Mstów, z Piotrowska, 44. szereg. Dymczyk Stefan, 47 p. p., Wygoda z Płocka, 45. szereg. Gładyk Stefan, 47 p. p., Stegna, z. Płocka, 46. szereg. Długokęcki Marjan, 201 p. p., Warszawa. 47. szereg. Kiełbowicz Michał 8 p. p. L, Zdziechowiec, z. Lubelska, 48. szereg. Bryzman Aleksander 201 p. p., Warszawa, 49. szereg. Żelaznowski Jan 50 p. p., Borysik, z. Lubelska, 50. szereg. Dobrosielski Michał 205 p. p., Krzywki Bratki, z. Płocka. 51. st. szereg. Niewiadomski Aleksander 6 p. p. Miński, Warszawa, 52. szer. Frączkiewicz Kazimierz 23 p. p., Wielki Topór, z. Siedlecka, 53. szereg. Alargas Józef 2 p. p. L., Nosolewiec, z. Radomska, 54. szereg. Brudło Józef 59 p. p., Wojnów — Poznańskie, 55. szereg. Stefański Antoni 10 p. uł., Fabryka Baczki, z. Siedlecka, 56. szereg. Kretkowski Leon 2 p. strzel. Podhal., Łowiczek, z. Warszawska, 57. szereg. Łagutka Jan VI B. kolei. Posadów, Poznańskie, 58. kapr. Heinrych Mieczysław 205 p. p., Warszawa, 59. szereg. Kuś Antoni 35 p. p., Kłodnica, z. Lubelska 60. szereg. Bloch Natan 20 p. p. Zochów — Galicja, 61. szereg. Alakarowski Izydor 34 p. p. Chopków, z. Siedlecka, 62. szereg. Pułkownik Leon 70 p. p., Pasznów — Poznańskie, 63. kapr. Nawrocki Stanisław 47 p. p., Dąbrówka, z. Piotrkowska, 64. szereg. Górski Jan I B. Pomorski 64 p. p., Wrocki Pomorze, 65. szereg. Woźniak Feliks 36 p. p., Niegosławiec, z Kielecka, 66. szereg. Śniegocki Mieczysław 46 p. p., Staniszyce, z. Płocka, 67. plut. Sobkowicz Józef, szk. ofic. 5 Dyw. Syb., Nawsie — Małopolska. 68. szereg. Buchalter Herszla 64 p. p., Klimontów, z. Radomska, 69. szereg. Frączkiewcz Józef 2 p. p. Miński, Wilno, 70. szereg. Zysling Moszek Tabor 4 Dyw. p., Kłodawa, z. Kaliska, 71. szereg. Królikowski Zenon 64 p. p., Łódź, 72. szer. Cesarz Władysław 20 p. p., Cynków, z. Piotrkowska, 73. sierz. szt. Matus Jan 20 p. p., 74. szereg. Brodziński Wiktor 48 p. p., 75. szereg. Bengelzdaf Majer 47 p. p., Płońsk, z Płocka, 76. szereg. Sznyra Feliks, 159 p. p., Wiechowiny z. Radomska, 77. szereg. Jarząbek Szymon, I. Kielec. Baon (etap.), Kobnek, z. Piotrkowska, 78. szereg. Nagórski Franciszek, 65 p. p., Kuliec-Pomorze, 79. szereg. Biernacki Karol, 1 Wileński p. p., Kunowa—Małopolska, 80. szereg. Frydman Szmul, 7 p. p. Lidzki, Warszawa, 81. Fejcho Otto, 58 p. p., Łódź, 82. szereg Sagan Józef 34 p. p., Wólka Rokicka, z. Lubelska, 83. st. szereg Zbroszczuk Stanisław, 2 p. p. L., Dąbrowa Górnicza, z. Piotrkowska, 84. szereg. Rozenblum Moryc, 37 p. p., Piotrków, 85. szereg. Fabiszak Stanisław, 46 p. p., Kliczewo, z. Płocka, 86. szereg. Tatarka Władysław, 20 p. p., Godziesze, z. Kaliska, 87. szereg. Górka Jan, 3 p. p. L., Szczyaryna, z. Radomska 88. szereg. Chmielewski Józef, 24 p. p., Warszawa, 89. sierż. Dymek Ignacy, 48 p. p., Krócz—Poznańskie, 90. szereg. Nowosielski Jan, 48 p. p., Malwinowo, z. Warszawska. 91. szereg. Bąchur Jan, 61 p. p., Domanówka, z. Kielecka, 92. szereg. Słomka Michał, 39 p. strz., Kosne — Małopolska, 93. Aliazek Antoś, 30 p. p., Nowe Chrusty. 94. szereg. Zująkowski Adam, 10 p. uł., Kamienny Łuków, z. Wileńska, 95. st. szereg. Korez Franciszek, 68 p. p., Poznań. 96. szereg. Pajer Władysław, 34 p. p., Chabielice, z. Piotrkowska. 97. szereg. Kepler Robert, Nowogrodzki p. p., Rokitnica, z. Piotrkowska. 98. szereg. Domański Szczepan, 34 p. p., Dąbrówka, z. Warszawska. 99. szereg. Pędziwiatr Franciszek, 2 p. p. L., Podstola, z. Piotrkowska. 100. szereg. Wieteska Władysław, 37 p. p., Dąbrowa, z. Piotrkowska. 101. szereg. Osyra Wiktor, 3 p. p. L., Brzóska, z. Piotrkowska. 102. szereg. Drobnik Maks., 56 p. p., Lwówek—Poznańskie. 103. szereg. Kobierski Stanisław, 101 p. p., Grabów, z. Kaliska. 104. pchor. Klepacki Czesław, 4 p. p. L., Warszawa. 105. szereg. Oksa Daniel, 3 p. p. L., Podkamień—Małopolska. 106. szereg. Śmietański Stanisław, 34 p. p., Wilanów, z. Warszawska. 107. szereg. Kotula Michał, 46 p. p., Koszawy — Małopolska. 108. szereg. Stasik Aleksander, 46 p. p., Rrzezina—Małopolska. 109. st. szereg. Szuba Stanisław, 37 p. p., Witoszyńce—Małopolska. 110. szereg. Urbaniak Franciszek, 31 p. p., Mysłówka. z. Kaliska. 111. szereg. Prorok Józef, V. baon, etap. Lwów, Rozenburg—Małopolska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Amerykanie w Europie.

Prasa amerykańska zastanawia się nad tem, czy Amerykanie wycofali się z terenu spraw europejskich, jak to rząd stwierdza w komunikatach, czy też nie? P. Aurew Ten Eyk, prawnik amerykański i znawca w zakresie polityki zagranicznej opisuje na łamach *The New Republic* rolę Amerykanów w Europie i ich pracę.

Myli się grubo, kto sądzi, że opuściliśmy Europę. Jesteśmy tam wszędzie, począwszy od Warszawy, dziesiątkowanej tyfusem, aż do Armenji, gdzie życie ludzkie tańsze jest, niż jego utrzymanie; począwszy od Rzymu, który z trwogą przysłuchuje się nieustannemu pomrukowi rewolucji, aż do Konstantynopola, który obudził się ze swego wschodniego snu od hałasu polityki zachodniej i szczęku broni. Na tych miejscach jesteśmy dzisiaj w znacznie większej liczbie, niż przedtem.

Czy przybywamy jako turyści? Ciekawość nakłoniła wielu Amerykanów do zwiedzenia terenów zniszczonych wojną w Francji, wielu też poszukiwało mogił swoich krewniaków, lecz mało tych turystów jeździło za Ren.

„Lecz jeśli mówię, że jesteśmy w Europie, mam na myśli tysiące Amerykanów, którzy przebywają tam oddając się poważnym zajęciom. Tysiące Amerykanów sprowadziły sprawy handlowe i finansowe. Amerykańskie firmy rozpościerają tam swoje wpływy, zakładają zakłady przemysłowe, kupują i amerykańskiemi sposobami ożywiają przedsiębiostwa europejskie, chylące się ku upadkowi. Czerwony Krzyż ma tak kobiety jak i mężczyzn, na stanowiskach bliskiego Wschodu, którzy zwalczają choroby i zaradzają spustoszeniu. Dzieło p. Hoovera w Niemczech prowadzą dalej kwakrzy, żywiąc codziennie 600 tysięcy dzieci, jak to stwierdziłem sam we wrześniu z. r. Pomoc amerykańska przybrała szerokie rozmiary w Europie środkowej, szczególnie zaś w Austrji.

„Najsilniejszą grupę Amerykanów stanowią korespondenci pism. Korespondent jest to człowiek nowego pokroju, który zna swoją drogę na świecie. Na niczem wyraźniej nie przekonywujemy się, do jakiego stopnia Ameryka tkwi w Europie, jak właśnie na prasie amerykańskiej“.

Dalej autor pisze, że przed wojną zaledwie kilka pism amerykańskich miało stałych korespondentów w Europie, i to więcej dla podtrzymania „prestiżu“. Dziś zaś ma je każde pismo, często po kilkunastu, — zaopatruje ich nieraz w automobile. Większe pismo można porównać z państwem, które posiada swoich posłów na placówkach zagranicznych, a nieraz korespondent większego pisma posiada większe biuro i większy personal, niż niejeden poseł upełnomocniony.

Mimo kolosalnych kosztów za depesze kablowe (20 cent. am. za wyraz) korespondencja odbywa się na tej drodze, — a dwa większe amerykańskie dzienniki wydają w Paryżu swe podwójne wydania. Do jakiego stopnia prasa amerykańska nie szczędzi kosztów na informacje, dowodzi fakt, że w Anglji na pewien kongres socjalistyczny przybyło 3 angielskich sprawozdawców, a zastali już 6 amerykańskich!

Zjazd związku miast w Poznaniu.

W sobotę rozpoczęły się trzydniowe obrady ogólnego zjazdu Związku miast polskich.

O godz. 10·45 przed południem odbyło się w wielkiej auli Uniwersytetu poznańskiego otwarcie Zjazdu przy udziale około 500 uczestników, reprezentujących niemal wszystkie miasta Rzpltej Polskiej. Obecni byli między innymi, jako reprezentant Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej Wiceminister dr. Pełczyński, podsekretarz stanu Zygmunt Seyda, kurator okręgu szkolnego w Poznaniu Bernard Chrzanowski, szef departamentu spraw wewnętrznych Bening, szef sekcji dr. Podkomorski, wojewoda poznański Celichowski. Przybyło też wielu posłów sejmowych, wśród nich Marjan Seyda, dr. Głąbiński, dr. Maisner, Uniwersytet poznański reprezentował Rektor Święcicki, zaś sąd okręgowy poznański prezes tego sądu Wyżykowski.

Inauguracyjne zebranie zagaił prezydent m. Poznania Drwęski, witając obecnych i zwracając się z szczególną serdecznością do przedstawicieli m. Lwowa, miast kresowych i nadbałtyckich oraz do przedstawicieli G. Śląska.

W imieniu nieobecnego Ministra b. dzielnicy pruskiej witał Zjazd Wiceminister dr. Pełczyński, po nim przemawiał reprezentant władz wojskowych.

Z kolei składali życzenia owocnej pracy w imieniu Uniwersytetu poznańskiego Rektor Święcicki, po którym zabrał głos starosta Wyczyński. W czasie jego przemówienia przybył na salę obrad JE. ks. Kardynał Dalbor, którego zebrani powitali przez powstanie.

Przemawiali następnie p. Głąbiński i reprezentant związków zawodowych pracowników miejskich. Po krótkiem przemówieniu prezydenta Drwęskiego w sprawie programu zjazdu, przystąpiono do wyboru prezydjum zjazdu. Na wniosek prezydenta Drwęskiego wybrano przez aklamację ośmiu równorzędnych członków prezydjum, a to prezydenta stoł. m. Warszawy Drzewieckiego, prezesa poznańskiej Rady miejskiej dr. Mieczkowskiego, prezydenta m. Krakowa Federowicza, prezydenta Łodzi Rżewskiego, wiceprezydenta m. Lwowa dr. Chlamtacza, radnego m. Lwowa dr. Diamanda, prezydenta m. Grudziądza Włodka, radnego Kampfa z m. Łodzi. Przewodnictwo Zjazdu objął prezydent m. Warszawy Drzewiecki, wznosząc w krótkiem przemówieniu okrzyk na cześć Górnego Śląska, który uczestnicy Zjazdu powstawszy powtórzyli, odczytał przyjęte burzą oklasków depesze gratulacyjne od prezydentów miast Wilna i Baranowicz.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Górnego Śląska Kozłowski, który zaproponował zwrócić się do parlamentów państw sprzymierzonych z prośbą o poparcie Polski

w rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej. Zjazd propozycję tę zaakceptował. Swietne, nacechowane gorącym patryotyzmem przemówienie na cześć Górnego Sląska wygłosił radny m. Warzzawy p. Jaworowski, przedstawiciel P. P. S., który zaznaczył, że dzięki patrjotyzmowi przedewszystkiem robotnika górnośląskiego, kraj ten przypadnie Polsce. Przemówienie swoje zakończył mowca okrzykiem: „Niech żyje Górny Sląsk, należący do Rzeczypospolitej Polskiej“. Na ten temat przemawiał także przedstawiciel N. P. R., pozem przewodniczący zaproponował wysłanie depesz powitalnych do Prezydenta Ministrów Witosa i Marszała Sejmu Trmąpczyńskiego. Zjazd przystąpił następnie do porządku dziennego. Po dokonaniu wyborów do komisji wygłosili referaty o działalności Związku miast za r. 1920 prezes Związku miast p. Drwęski i dyrektor Związku miast p. Kozłowski. Po skompletowaniu prezydjum i członków poszczególnych sekcyj, obrady odroczono do godziny 5 po południu. Toczyć się one będą sekcjami w salach ratusza poznańskiego.

Nad mogiłą hr. Agenora Gołuchowskiego.

W *Kurjerze Warszawskim* ukazał się artykuł p. B. K. zawierający ciekawe przyczynki do poglądów politycznych lat ostatnich zmarłego niedawno hr. Gołuchowskiego.

Pan B. K. pisze:

„W końcu r. 1915 Gołuchowski przybył do Warszawy i podjął gorliwe starania, aby się dokładnie zapoznać ze stanem opinji politycznej w b. Kongresówce. Jednocześnie i my tutaj zdobyliśmy sposobność dowiedzenia się, jak ten wytrawny i wielce doświadczony mąż stanu zapatruje się na możliwości międzynarodowe oraz na najpilniejsze obowiązki Polski. Gołuchowski nie posługiwał się aforyzmami dwuznacznymi, nie ukrywał swych poglądów. Mniemając, że w pojedynku śmiertelnym między ententą a państwami centralnemi górę mogą wziąć te ostatnie (ponieważ Rosja „nie wytrzyma“), nie radził wszakże mimo wszystko stawiać na kartę niemiecko-austrjacką. Nietylko nie dowierzał Niemcom, ale wręcz uważał je za tradycyjnie naturalnego wroga Polski. Od oportonizmu nie oczekując świetnych owoców, opowiadał się jednak za ostrożnem śledzeniem wypadków i korzystaniem ze wszystkiego, co sprawę Polską mogło na gruncie międzynarodowym wysunąć i wzmocnić.

Czy i w jakim kierunku uległy potem ewolucji poglądy Gołuchowskiego, o tem nic nie wiemy. Tylko zdaleka doszły nas w r. 1918 wiadomości o energicznem wystąpieniu Gołuchowskiego w wiedeńskiej Izbie panów z powodu słynnych układów o Chełmszczyznę w Brześciu“.

Niezwykle interesujące są także wywody angielskiego *Times'a*, wskazujące na ostrożne stanowisko Gołuchowskiego wobec Niemiec.

Times pisze:

Zmarł nie wielki człowiek, nie wielki mąż stanu nawet, ale wielki gentelman. Polski grand seigeneur urodzony i wychowany w tradycjach służenia Habsburgom, który nigdy nie pozwolił sobie, aby jego miłość do Polski nadwyrężyła jego lojalny stosunek i ten sam monarcha w 1871 r. w sposób charakterystyczny dymisjonował ojca Gołuchowskiego, polecając mu położyć gotowy list z dymisją na biurko celem podpisu.

Podczas piastowania przez Gołuchowskiego godności ministra spraw zagranicznych modnem się stało obniżać jego wartość i jego zdolność w pracach około pokoju europejskiego. Gołuchowski istynktownie przeczuwał, mówi dalej *Times*, że Trójprzymierze, w którem Niemcy kontrolują swoich dwóch sprzymierzeńców i podburzają jednych przeciw drugim, nie jest instrumentem, któryby mógł utrzymać równowagę w Europie.

Najważniejszym jego błędem było niezrozumienie, że narody bałkańskie nie mogą być dłużej uważane za wasalów „najbardziej zainteresowanych“ potęg“ Europy. „Błędem jego było również, że wpłynął na Austrję, aby postawiła weto kandydaturze na papieża kardynała Rampolli.

Z drugiej strony można mu było poczytywać za zasługę, że w 1905 i 1906 r. myślał o uczciwem porozumieniu z Włochami i usiłował zneutralizować ciągłe niemieckie wysiłki stworzenia dysonansu między Wiedniem a Kwirynalem. Nawet usługie oddane przez Gołuchowskiego podczas konfliktu marokańskiego w 1906 roku nie mogły zatrzeć śladów jego poprzedniej polityki względem Niemiec. Cesarz Wilhelm nigdy mu tego nie wybaczył i z całą świadomością zadrasnął miłość własną Habsburgów a tem samem i Gołuchowskiego, wysyłając do niego ów słynny telegram, w którym nazwał Gołuchowskiego „świetnym sprzymierzeńcem“.

Wobec króla Edwarda i innych monarchów Europy cesarz niemiecki określił Gołuchowskiego jako „obłudnego Polaka“.

Nowe taryfy kolejowe.

Dziś obowiązująca taryfa ogólna na przewóz towarów, mająca za zadanie ujednostajnić warunki i koszty przewozu na kolejach wszystkich dzielnic Państwa, ułożona została przed rokiem. Od tego czasu uległa ona dwukrotnej zwyżce w czerwcu i grudniu u. r., każdym razem w drodze ryczałtowego podwyższenia opłat. Mechaniczny ten sposób podniesienia taryf zmienił w znacznym stopniu pierwotne ustosunkowania opłat przewozowych dla rozmaitych kategorji towarów, wobec czego przedmioty pierwszej potrzeby okazały się obciążone w znacznie wyższym stopniu niż towary drogie i potrzeby drugorzędne. Równocześnie zorganizowanie statystyki kolejowej dało możność stwierdzenia, że dokonane podwyższenie taryf nie szło równolegle z zawrotnym wzrostem cen na wszystkie artykuły i z wynagrodzeniem za pracę, co przyczyniło się w znacznej mierze do tego, że rok 1920 zamknięto olbrzymim deficytem na kolejach państwowych.

Celem zapobieżenia zarówno dalszemu wzrostowi niedoboru na kolejach, wzrostowi całkowicie obciążającemu skarb Państwa, jakoteż celem usunięcia zaznaczonych na wstępie niezgodności w nierównomiernem obciążaniu kosztami przewozu artykułów rozmaitej ważności i różnej użyteczności publicznej, Ministerstwo kolei zwołało na 5 i 6 b. m. naradę międzyministerjalną, na którą zaprosiło również przedstawicieli organizacyj społecznych, jak Centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, Stowarzyszenie kupców polskich, Centralne Tow. rolnicze, Warszawski Komitet giełdowy, oraz Izby przemysłowe i handlowe.

Narady otworzył Minister kolei J a s i ń s k i, wskazując na olbrzymi wzrost cen, który sprawia, że koszta przewozu wszyskich towarów stanowią obecnie znikomą część ich sprzedażnej ceny, oraz na zarządzenia wszystkich naszych sąsiadów Niemiec, Czech i Austrji, których taryfy świeżo podwyższone dają opłaty znacznie wyższe od naszych.

Ankieta uznała jednomyślnie k o n i e c z n o ś ć d a l s z e g o p o d w y ż s z e n i a t a r y f n a s z y c h k o l e i jednak nie sposobem ryczałtowym, ale i n d y w i d u a l n i e, dla każdej poszczególnej klasy taryfowej, a mianowicie w stopniu wyższym dla klas początkowych, stosowzaych do przewozu towarów cennych i z najmniejszym stopniem podwyżki dla klas ostatnich, wedle których traktowany jest przewóz artykułów masowych i pierwszej potrzeby. Nowo podwyższona taryfa wprowadzona będzie w życie przypuszczalnie od 1 czerwca b. r.

KRONIKA.

Lwów, 11 kwietnia 1921.

Kalendarz.

W t o r e k: 12 kwietnia.

Rzym.-kat.: Juljusza, Konst.
Gr.-kat: Joana.
Słowiański: Lubosława.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 4, zachód słońca o godz. 7 minut 42.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 12 stopni.

— **Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałecki** wyjeżdża dziś wieczorem do Krakowa i Warszawy w sprawach urzędowych, wraca zaś we czwartek rano.

— **Nowe konsulaty.** Naczelnik Państwa udzielił *Exequatur* p. Wilhelmowi Anastazemu V a u t i e r jako konsulowi Rzeczypospolitej Francuskiej we Lwowie.

Minister spraw zagranicznych udzielił *Exequatur* p. Haroldowi R. W r i g h t o w i jako wicekonsulowi królestwa Wielkiej Brytanji w Borysławiu.

Bułgarski minister spraw zagranicznych Dimitriew przybył do Warszawy.

— **Urlop.** Wiceminister departamentu dyplomatycznego Ministerstwa S. Z. Kajetan Morawski z powodu złego stanu zdrowia zmuszony jest przerwać czasowo pełnienie obowiązków. Na czas urlopu Morawskiego zastępować go będzie radca poselstwa w Pradze dr. Karol Bader.

— **Poczta samolotowa.** Dnia 12 b. m. rozpocznie się przewóz poczty samolotami między Warszawą, Pragą, Strassburgiem i Paryżom.

— **Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego** w przedmiocie uznania dyplomów magistrów farmacji, uzyskanych w jednym z uniwersytetów byłego państwa austrjackiego Nr. 37 IV/21.

Dyplomy magistrów farmacji, uzyskane po dniu 1 listopada 1918 r. poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej w jednym z uniwersytetów byłego państwa austrjackiego, winny być nostryfikowane dla nabycia ważności w obrębie Rzeczypospolitej Polskiej według postanowień rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. Nr. 1580—IV/20 z 27 lutego 1920 r. (Dz. U. Min. W. R. i O. P. Nr. 4/24 z 15 marca 1920 r.) odnoszących się do egzaminów prawniczych.

— **Naczelnictwo Związku harcerstwa polskiego** otrzymało od ekspozytury Ministerswa spraw wojskowych do spraw demobilizacyjnych pismo, wyrażające gorące podziękowanie i uznanie harcerzom i harcerkom i kompanji sanitarnej Nr. VII. za pełne poświęcenia niesienie pomocy rannym.

— **Studjum farmaceutyczne.** Z powodu uchwalenia konstytucji, członkowie Polskiego Towarzystwa farmaceutycznego w Warszawie powzięli na uroczystem posiedzeniu uchwałę, aby stworzyć podwaliny dla studjum farmaceutycznego przez nabycie domu i nadbudowy obecnych pomieszczeń i urządzenie pracowni, oraz przez utworzenie funduszu i ofiarowanie go wydziałowi farmaceutycznemu Uniwersytetu warszawskiego.

— **Wojsko Polskie a rodzime wytwórstwo od Księstwa Warszawskiego do chwili obecnej.** Pod tym tytułem wygłosi w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie we wtorek 12 bm. o godzinie 6-tej popołudniu odczyt major Wojsk Polskich Henryk Eile z Warszawy. Tematem odczytu będzie stosunek Wojska Polskiego do przemysłu krajowego.

— **Podwieczorki dziennikarskie** posiadają już swoją dobrze ustaloną markę, zapewniającą im z góry pełne powodzenie. Tak było i wczoraj: zabawa powiodła się pod każdym względem świetnie — to jej najtrafniejsza ocena. Dobór towarzystwa, urok tancerek, animusz taneczny, doskonała orkiestra Osady, obfity tani bufet, złożyły się na całość, która musiała pozostawić po sobie wspomnienie jaknajsympatyczniejsze.

— **Z Wawelu.** Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali 80-tą V komisarjat policji państwowej w Podgórzu, 81-szą Marja Reklewska z Mirogobowic, 82-gą Adolf Rechter przemysłowiec w Przemyślu, wpłacając po 30.000 Mk. za cegiełkę.

† **Jan Lidl.** W zeszłym tygodniu zeszedł z tego świata, powszechnie znany i szanowany, długoletni wiceprezydent Namiestnictwa, Jan Lidl.

Był on jednym z tych ludzi, którzy całe swe życie poświęcili służbie publicznej. Jako młody urzędnik magistratu lwowskiego, został ś. p. Jan Lidl powołany przez Ziemiałkowskiego, ówczesnego ministra dla Galicji, do tego ministerstwa, później zaś przeszedł do ministerstwa spraw wewnętrznych i objął referat galicyjskich spraw krajowych.

Ś. p. Lidl powraca później do Lwowa jako wiceprezydent Namiestnictwa, i na tem stanowisku przeszedł czasy kilku namiestników, aż wreszcie za rządów ś. p. Potockiego opuszcza stanowisko, jako ostatni, który władzę wiceprezydenta sam sprawował. Po jego ustąpieniu, funkcje przezeń sprawowane, rozdzielono na dwu wiceprezydentów.

Ś. p. wiceprezydent Lidl cieszył się wielkiem zaufaniem władz, a równocześnie poparciem kolegów i oddaniem podwładnych.

Za spokój duszy ś. p. Jana Lidla odprawioną zostanie we wtorek dnia 12 b. m. o godz. wpół do 9 rano Msza św. w kościele OO. Bernardynów. (Z)

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę śp. Andrzeja Potockiego odbędzie się w rocznicę śmierci dnia 12 b. m. o godzinie 9 rano w kościele parafjalnym w Krzeszowicach.

— **Nowy miljoner.** W ostatniem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na Nr. 1,390.389 zakupiony przez oddział P.K.K.P. w Tarnowie.

— **Poseł Korfanty w Krakowie.** Pisma krakowskie donoszą, że dnia 9 b. m. przyjechał do Krakowa poseł Korpanty w celach prywatnych. W Towarzystwie kresów zachodnich powitał go prezes Towarzystwa ks. Rzymełko, prof. Pachoński oraz ks. Dembiński. Wieczorem poseł Korfanty był w teatrze im. Słowackiego na przedstawieniu „Hamleta“. Podczas przedstawienia w serdecznych słowach przemówił do posła Korfantego dyr. Trzciński, poczem wzniósł okrzyk na cześć polskiego Górnego Śląska. Orkierstra odegrała hymn narodowy, którego publiczność wysłuchała stojąc.

— **Wiec handlowców w Krakowie.** Wczoraj przedpołudniem odbył się wiec handlowców, aby zaprotestować przeciwko zmianie ustawy o spoczynku niedziedzielnym na korzyść handlu żydowskiego. Po szeregu przemówień uchwalono rezolucję protestującą przeciw zmianie ustawy o spczynku niedzielnym w myśl żądania żydów a to: 1. ze względu na obronę powagi religj rzymsko-katolickiej jako panującej, 2. ze względu na niezawisłość życia gospodarczego, 3. ze względu na obronę stanu ekonomicznego ludności katolickiej.

— **Mili goście.** Z Warszawy donoszą: Delegacja zagranicznej młodzieży akademickiej po zwiedzeniu miasta Warszawy udała się wczoraj do Teatru Wielkiego na przedstawienie opery. Podczas antraktu delegację powitał krótkiem i serdecznem pozdrowieniem, dyr. opery Młynarski, a orkiestra odegrała Marsyljankę. Po operze goście udali się na bankiet, wydany przez polską młodzież akademicką w salonach hotelu Bristol.

Na bankiecie byli obecni: przedstawiciel Naczelnika Państwa kapitan Łepkowski, Wiceminister Dąbrowski, przedstawiciele Sejmu, Uniwersytetu, Rady miejskiej i i. Nastrój był serdeczny. Imieniem MSZ. przemawiał p. Dąbrowski. Wczoraj o g. 5 po poł. odbyła się w Uniwersytecie warszawskim uroczysta Akademja, na której byli obecni: ambasador Prallon, poseł rumuński, rektorowie wyższych uczelni i liczni przedstawiciele ciała profesorskiego. Posiedzenie zagaił Rektor Uniwersytetu Kochanowski, a po nim przemawiali profesorowie, przedstawiciele młodzieży francuskiej i polskiej. Przed rozpoczęciem posiedzenia Rektor Kochanowski z polecenia władz wojskowych dekorował Krzyżem Walecznych studenta Uniwersytetu plut. Gubattę.

— **Zjazd księży profesorów** wykładających w szkołach wojskowych odbył się w Warszawie. Powzięto cały szereg rezolucyj mających na celu podniesienie szkolnictwa wojskowego w duchu zasad Chrystusa.

— **500 tysięcy obywateli polskich.** Według obliczeń *Narodu* znajduje się jeszcze w Rosji blisko 500.000 obywateli polskich.

— **Co robi eksces. Karol?** Szwajcarska agencja donosi, że eks-cesarz Karol rozpoczął już partraktacje w sprawie przyjęcia go do jednego z państw.

— **70 beczek złota na agitację.** *Vecer* donosi, że kierownik rosyjskiego poselstwa w Pradze Hillerson organizuje bolszewicki przewrót w Czechosłowacji i na G. Śląsku. Ma on do dyspozycji daleko większe środki pieniężne aniżeli emisarjusze bolszewiccy w Berlinie. Niedawno wystosował Hillerson do Trockiego list, w którym między innymi powiada: Grunt w Czechosłowacji jest doskonale przygotowany. Panujemy nad sytuacją i Czechosłowacja będzie grała rolę forpocztów swiatowej rewolucji. Nasza akcja niszczycielska wpłynie decydująco na sytuację polityczną w Europie środkowej. Posiadamy znaczne środki pieniężne. 70 beczek ze złotem, które przysłaliście nam z Moskwy przez Szczecin, nadeszły w dobrym stanie. *Vecer* zamieszczając tę wiadomość wyraża zdumienie, że urzędy republiki Czechosłowackiej patrzą przez palce na działalność Hillersona.

— **Wypoliczkowanie posła sowieckiego w Rzymie.** Jak donosi rzymski korespondent pisma *Rul*, bolszewicki poseł Worowski w Rzymie został publicznie spoliczkowany przez jednego z nacjonalistów włoskich. Nadto wielu nacjonalistów przesłało Worowskiemu listy z wyzwaniami na pojedynek. Zarząd hotelu, w którym po długich poszukiwaniach z trudem rozmieściła się „handlowa“ delegacja sowiecka, wystosował do delegacji list z prośbą opuszczenia hotelu, gdyż inaczej grozi hotelowi zdemolowanie przez nacjonalistów.

— **Kandydaci do tronu rosyjskiego.** Mieszkająca w Kopenhadze była cesarzowa-wdowa rosyjska Marja Teodorówna w wywiadzie, z tamtejszymi dziennikarzami oświadczyła, że wrazie powrotu Romanowów na tron rosyjski — jedynym prawym kandydatem do korony jest Michał Aleksandrowicz, lub syn jego żony hr. Brassow, którego Marja Teodorówna uznała za prawowitego następcę domu Romanowów. Dzienniki w Kopenhadze twierdzą, że w chwili obecnej ośrodkiem ruchu monarchistycznego nie jest bynajmniej Berlin, lecz Paryż dokąd przybył w ostatnich czasach Dymitr Pawłowicz.

Na Górny Śląsk.

Starostwo w Samborze złożyło w lwowskim komitecie obrony Kresów Zachodnich zebrane datki w kwocie 438.302 Mk. 96 f.

Ofiary i pokwitowania

(Złożone w Administracji).

Na plebiscyt Górno-Śląski: August Niwiński z Tarnowa zamiast wieńca na tru.

mnę brata ś. p. Franciszka Niwińskiego 200 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Książka Clemenceau.** *Illustration* zamieszcza wyciąg ze wstępu jaki Clemenceau napisał do swej książki „Pokój“, która okaże się niebawem w druku. We wstępie Clemenceau zaznacza, że nie chce rozważać teorji dotyczących wzajemnych zależności państwa, zauważa tylko, że teorje te przyczynią się do zapewnienia Niemcom ekonomicznego rewanżu, który ułatwi im powrót do działań, mających na celu zawładnięcie światem.

Podręcznik Reformy rolnej. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Syna we Lwowie wyszedł podręcznik dr. Aleksandra Raczyńskiego, członka Głównej Komisji Ziemskiej p. t. „Wywłaszczenie“, który na 276 stronach objaśnia przepisy naszej ustawy rolnej i ustawy kresowej w grudniu uchwalonej. — Oprócz tego podaje ta książka także zasady obrotu ziemią przy dobrowolnych parcelacjach i wypadki czasowego wywłaszczenia jak n. p. zajęcie lasów prywatnych na cele odbudowy, przymusowe dzierżawy odłogów i ochronę drobnych dzierżawców.

Szczególną uwagę poświęca autor przepisom organizacji władz ziemskich i postępku przed tymi władzami, których znajomość dla sfer interesowanych i członków Komi- ziemskich jest niezbędna. Zestawienia zagranicznego ustawodawstwa, a zatem reform agrarnych Rosji, Rumunji, Czechosłowacji, Niemiec, Węgier, Austrji niemieckiej i t. d. ułatwią znacznie zrozumienie naszego prawa. Ustawy, projekty rządowe, wnioski w Sejmie podczas obrad postawione i niedostępne dla ogółu okólniki Głównego Urzędu Ziemskiego dodane są w dosłownem brzmieniu, co przyczyni się do praktycznej użyteczności książki.

Tak samo jak poprzednie książki tegoż autora n. p. „Odbudowa Prus wschodnich“, „Rejestracja szkód“, „Traktaty pokojowe“, obecnie także „Wywłaszczenie“ dąży do spopularyzowania aktualnego tematu i przez to podręcznik ten przyczyni się niewątpliwie do usunięcia trudności przy wykonaniu tej doniosłej reformy agrarnej. Dr. Raczyński dedykował swoją pracę posłom sejmowym, którzy w listopadzie z. r. autora wybrali do Głównej Komisji Ziemskiej.

Nowe czasopismo prawnicze i ekonomiczne. Wyszedł z druku pierwszy kwartalnik p. t. *Ruch prawniczy i ekonomiczny* organ wydziału prawa Uniwersytetu poznańskiego. Na treść zeszytu pierwszego objętości 16 arkuszy, składają się: I. rozprawy: „Czynnik ludowy w sądzie karnym przez dr. J. J. Bossowskiego“. Zagadnienia walutowe w Polsce przez Adamczewskiego. II. przegląd piśmiennictwa (59 recenzyj oraz bibjografja za rok 1919—20. III. przegląd prawodawstwa (prawo konstytucyjne, prawo administracyjne, prawo handlowe, prawo procesowe, prawo międzynarodowe. IV. przegląd orzecznictwa (orzecznictwo sądu najwyższego, orzecznictwo karne i cywilne sądu apelacyjnego. V. kronika ekonomiczna (sprawa rolna i rolnictwo, przemysł i górnictwo, handel, stosunki robotnicze, aprowizacja, współdzielczość, gospodarka komunikacyjna). VI. Miscellanea. VII. przegląd czasopism.

Prenumeratę w wykokości 600 Mk. rocznie (4 zeszyty) przyjmuje Księgarnia św. Wojeiecha, Poznań, plac Wolności, oraz wszystkie księgarnie.

Cena numeru pojedynczego 300 Mk.

Z MUZYKI

Nieznany dotąd naszej publiczności skrzypek p. Włodzimierz Popowski wykonał w piątek 8 b. m. na estradzie Polsk. Towarzystwa muzycznego obszerny program złożony z dzieł w stylu klasycznym, z G-moll koncertu Brucha i z kilku nowoczesnych utworów. W tę skalę wrażeń, na podstawie odmiennego charakteru kompozycji odnoszących się do kilku epok różnorodnych, wniosła jeszcze pewne urozmaicenie gra koncertanta tak pod względem swego artystycznego waloru niejednolita, że niepodobna określić jej zastosowaniem jednego przymiotnika lub jakiegoś zdawkowego komunału.

Tego rodzaju urozmaicenie popisu nie było zbyt może pożądanem dla nikogo: wszak sukces po każdem potęgowaniu się znowu opadający, ustawicznie mieniący się jak barwa tęczy nie wytwarza owego błogiego zadowolenia, które stanowi dla publiczności ostateczny cel pobytu w sali koncertowej. A jednolitego, konsekwentnie wzrastającego sukcesu nie mogła wywołać gra p. Popowskiego nierówna, prawdziwe *mixtum compositum* momentów poetycznych i nawet artystycznych i takich bezbarwnych, dyletanckich, nie wytrzymujących krytyki nawet najpobłażliwszej.

Nierówność w wydoskonaleniu środków technicznych zaczyna się od tonu p. Popowskiego; po pięknem nieraz brzmieniu struny „g“ niktby się nawet nie spodziewał owych nieestetycznych „skrzypiąco-drewnianych“ dźwięków, jakie wydają nieraz jego pasaże w wyższych pozycjach, a słuchacz dochodzi do przekonania, że wydatność tonu zanika tu w miarę wzmagających się trudności technicznych. Li tylko doskonałe przeważnie wykonanie trudnego zresztą „Preludjum z Allegro“ (Pugnani-Kreisler) zadawałoby kłam temu twierdzeniu; nie ulega jednak wątpliwości, że po za tem najlepiej wypadły w interpretacji p. Popowskiego wszelkie kantyleny, jak n. p. słynne „Adagio“ w koncercie Brucha.

Wrażenie odniesione z pełnego prawdziwego przejęcia się wykonania tego ustępu byłoby jeszcze o wiele korzystniejsze, gdyby nerwowy niepokój nie zniewalał artysty do częstego skracania nut, czyli niedotrzymywania ich wartości taktem przepisanej. Ten niepokój świadczy o niedostatecznie jeszcze opanowanych porywach młodocianego temperamentu. Ujemnie wpłynął taki nadmiar werwy na „Allegro energico“, czyli na ostatnią część koncertu Brucha, a zwłaszcza na jej końcowe pasaże, niedokładne i jakoby rzucone tylko w formie szkicu.

Z programu tego — mimo wszystko — niezwykle utalentowanego, wykazującego prawdziwe zamiłowanie do sztuki skrzypka wymienić należy jako interpretację piękną, zachwycającą wszystkich słuchaczów zręcznie ułożony, nieznany mi dotąd romans, zatytułowany na afiszu jako E. Elgara „Salut d'amour“. Publiczność nie szczędziła p. Popowskiemu po ostatniej serji krótkich, a z wykwintnym smakiem artystycznym podanych utworów serdecznych oklasków jako zachęty do dalszej pracy nad wydoskonaleniem swej techniki i nad intelektualnem zrównoważeniem gry bezsprzecznie wiele obiecującej, wybitnie indywidualnej.

Pianiście p. dr. E Steinbergerowi należą się i tym razem słowa rzetelnego uznania za artystyczny a zawsze dyskretny akompaniament. Do rzędu poważnych zasług zaliczam świetnie odegrane „tutti“ w koncercie Brucha, które brzmiały niemal imponująco, wprost orkiestralnie.

Fr. Neuhauser.

Wystawa zbiorowa prac ś. p. Wł. Błockiego.

(Dokończenie)

Obecnie wisi nie między oknami, lecz na ścianie krótszej pozbawionej okien, a światło ma z prawej strony, z tejsamej mianowicie, z której pada też światło malowane w obrazie. Toteż poznikały plamy, które dawniej raziły, plastyka wystąpiła wyraźniej, a barwy i światła wprost śpiewają hymn triumfalny. Jeszcze lepiej będzie się prezentował portret w auli nowego Uniwersytetu; tylko bowiem dla olbrzymiej ściany jest pomyślany przez artystę i malowany, a bogactwem i harmonją swego kolorytu przyćmiewa nawet skądinąd doskonałe portrety Lampiego czy Grassiego i Pochwalskiego, które były i dawniej w auli uniwersyteckiej.

Podziwiać w każdym razie należy wysiłek artysty, który podołał tak wielkiemu zadaniu,— jakiem jest olbrzymi portret arcybiskupa, artysty, który z natury swojej nadawał się głównie do mniejszych rzeczy. Inne obrazy malowane są też mniejsze. Takiem jest wielce interesujące płótno, które przedstawia postać kobiecą do połowy, prawie *en face* z napisem *Carissima mea.* Przypomina się mimowoli jakaś Donna włoska z epoki wczesnego renesansu. Rzecz ogromnie subtelnie malowana olejno, ale podmalowana pastelą, przez co nabiera jakichś delikatnych, aksamitnych tonów. I rzeczywiście zdaleka postać przedstawia się jak duch, który związek swój z ziemią zaznacza cieniuchnemi linjami i ledwie widocznymi konturami. Oprócz całego szeregu portretów, które barwnie i kolorystycznie i światłem przepełnione chwytają za oko, zasługują na uwagę z rzeczy olejnych jeszcze 2 krajobrazy morskie jako reminiscencje, impresje z pobytu nad morzem południowem. Jeden z nich nosi nazwę „Droga nad morzem“, drugi „Dzieci nad morzem“. Jeden i drugi wspaniały w swym zespole barwnym, jeden i drugi przepojony światłem i powietrzem. Nie można się dość zachwycać, gdy się widzi jak artysta od żółtego piasku rozpalonego od słonca przechodzi do spienionej białej fali, a potem do seledynowej toni morskiej, która w dali nabiera barwy ciemnoniebieskiej, aż wreszcie kończy się wszystko jasnym lazurem nieba, który stanowi finał tej przepysznej symfonji barwnej.

Niepospolitej wartości są też 2 małe obrazki malowane olejno na tekturze, z których jeden nosi tytuł: „Młyn w nocy“, a drugi pod nim „Studnia“. Tony barwne widziane w półcieniach księżycowej nocy, jakoteż harmonja nasyconych barw dolnego obrazka świadczą o niepospolitym talencie kolorostycznem zgasłego przedwcześnie artysty. *Meister der Farbe*, mistrzem barwy może być nazwany z całą słusznością.

Charakter artysty przebija się też w niektórych rysunkach, którymi wypełnione są duże pierwsze sale jakoteż w kilku wielce oryginalnych exponatach sztuki graficznej. Zwraca powszechną uwagę akwaforta przedstawiająca *Villa Borghesa* w Rzymie z charakterystycznemi koronami pinij włoskich, jakoteż inna przedstawiająca Smierć, która w namiętnym pocałunku dławi swoją ofiarę opiątawszy jej szyję swojemi kościstemi palcami; motyw znany tak bardzo w średniowieczu, potem przez Burgkmaira Holbeina dochodzącą aż do Boeklina.

Artysta przeczuwa swą bliską śmierć. W przeczuciu śmierci maluje akwarelkę wyżej wspomnianą p. t. „Chory artysta“ i większy obraz nastrojowy wyjątkowo na smutną nutę p. t. „Smutna pani“. Na tle ciemnozielonem widzisz postać niewieścią w żałobie z załamanemi rękami. Tu wyjątkowo po raz pierwszy porzuca artysta tak przez siebie ulubioną skalę tonów jasnych, pogodnych i przechodzi do smutnych, ciemnych i zimnych, jakby w przeczuciu, że zbliża się ciemny grób i zimna śmierć.

I śmierć przyszła w 8 lat po ukończeniu Akademji. Uczeń Wyczółkowskiego, wybitnego plenerzysty mimo zagranicznych studjów, ducha rodzimego sztuki nie zatracił, nie stał się bezbarwnym kosmopolitą, jakkolwiek był pod wpływem wszechwładnie władnącego Europą impresjonizmu i pleneryzmu. Do skarbnicy sztuki narodowej wniósł coś swojskiego, słowiańsko-polskiego, a przedewszystkiem własnego, indywidualnego. A indywidualność jego streściłby można w kilku słowach. Maluje nie duszę i jej wewnętrzne przeżycia, ale świat zewnętrzny, ten jednakże widziany przez pryzmat własnego oka i przepuszczony przez filtr własnej duszy. A to oko jego widzi wszystko w jasnych, białych, często aż kredowych barwach, pełnych słońca i światła. A w tych imprezjach jego świetlanych przebija się nastrój jakiś pogodny, cichy, delikatny, iż mamy wrażenie, jakoby niewidzialne duchy kładły delikatne palce na jedwabnych strunach harfy i wydobywały z nich eteryczne, subtelne, delikatne, ledwie słyszalne dźwięki i tony. Świat więc nie rzeczywisty maluje artysta, choć on tak do rzeczywistego dziwnie podobny, ale świat swojej myśli, świat swojego ideału. W tym świecie malowanym przez niego odbiła się jego dusza pełna prostoty, ale pełna zarazem szlachetności jakiejś dziwnej połączonej z pogodą i jasnością, jakby mu życie różami było wysłane. Niestety rzeczywistość a świat myśli, to całkiem co innego. Rzeczywistość nieubłagana podcięła ten kwiat w pełni rozkwitu, zostawiając nam po nim pamiątkę wiecznie żywą jego artystycznej, tak bogatej twórczości. W szczególnej pamięci zachowa go Lwów. Tu bowiem spędził wielką część swego życia, tu zostawił cały szereg dzieł po sobie. Cześć jego pamięci!

Ks. Władysław Żyła.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Wyjazd Naczelnika Państwa.

Warszawa. Naczelnik Państwa wyjechał wczoraj do Płocka na uroczystość odznaczenia tego miasta orderem „Virtuti militari“.

Mianowania.

Warszawa. Naczelnik Państwa mianował Ludwika Darowskiego, inżyniera Stanisława Swiętochowskiego i Władysława Malangiewicza dyrektorami departamentu w Ministerstwe przemysłu i handlu.

Warszawa. P. Erazm Piltz, poseł Rzeczypospolitej i dyrektor spraw politycznych w Ministerstwie spraw zagran. mianowany został Wiceministrem spraw zagranicznych.

Demobilizacja.

Warszawa. *Monitor Polski* z 9 b. m. zamieszcza regulamin międzyministerjalnego komitetu dla spraw demobilizacyjnych,— uchwalony przez Radę Ministrów 21 marca 1921 r.

Konferencja prasowa.

Warszawa. Przewodniczący polskiej delegacji w Rydze, podsekretarz stanu p Dąbski, zaznajamiał onegdaj przedstawicieli prasy z przebiegiem rokowań w Rydze. Powiedział między innemi: wkraczamy w fazę wykonania traktatu. Rząd Polski zamierza wypełnić powzięte zobowiązania z całą lojalnością, ale takiej samej lojalności wymagać będzie od swojego kontrahenta. Przy obopólnej dobrej woli stosunki sąsiedzkie między Polską a Rosją sowiecką mogą się ułożyć pomyślnie. Wkrótce wyjedzie do Mińska komisja delimitacyjna, której zadaniem będzie wytknąć ścisłe linje graniczne w myśl postanowień traktatu. Prace komisji przeciągną się prawdopodobnie rok lub dłużej.

„Ratujcie Śląsk!“

Kraków. Pod hasłem: „Ratujcie Śląsk“ zwołała N. P. R. w Krakowie wiec doraźny pod pomnikiem Mickiewicza, w którym uczestniczyło kilka tysięcy ludzi. Przemawiali imieniem ludu roboczego zorganizowanego prawie w całości w N. P. R. Kornicki i Dąbrowski, protestując wobec kulturalnych narodów świata przeciw stanowisku Włoch i Anglji i apelując do Stanów Zjednoczonych, aby tak stanęły w obronie Polski, jak ongiś ojcowie nasi krwią swoją zrosili wolność Ameryki północnej. Uchwalono rezolucję żądającą przyłączenia do Polski tych ziem górnośląskich, które za Polską się opowiedziały i żądającą interwencji dyplomatycznej oraz aby koalicja dała wystarczającą ochronę ludowi górnośląskiemu, gdyby zaś to zawiodło— obsadzenia Śląska własnemi wojskami.

Telegramy P. A. T.

Ważne narady.

Gdańsk. *Danz. Ztg.* donosi z Paryża 5 b. m.: Briand odbył dziś konferencję z marszałkiem Fochem i ambasadorem Stanów Zjednoczonych. Do obu tych konferencji przywiązują wielkie polityczne znaczenie, gdyż sadzą, że pozostają one w związku z przedsięwziąć się mającemi ewentualnie dnia 1 maja zarządzeniami przeciwko Niemcom, gdyby to nie uczyniły zadość swoim zobowiązaniom.

Sytuacja w Anglji.

Londyn. Delegatami Związku górników, kolejarzy i robotników transportowych są ich przywódcy Thomas, Wiwians i Smith, którzy tworzą sztab generalny strajkujących i są upoważnieni do prowadzenia wszelkich konferencji imieniem robotników.

Londyn. Proklamacja królewska, którą odczytano w piątek wieczorem w parlamencie dała Lloyd Georgowi władzę dyktatorską z nieograniczonemi prawie pełnomocnictwami.

Lrndyn. (Havas). Wieczorem po konferencji przedstawicieli trójprzymierza robotniczego, oświadczył Thomas, że uchwalono następujące dwa punkty: 1. rząd zwoła na poniedziałek rano konferencję przedstawicieli górników i właścicieli kopalń celem omówienia konfliktu, 2. wieczorem Związek górników wezwie wszystkie sekcje Związku do powstrzymania się od wszelkich aktów, któreby mogły uszkodzić urządzenia kopalniane.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

C. 97/21. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Mykole Masiuka z Jaworowa wniósł Michał Masiuk i towarzysze do tutejszego sądu pozew o intabulację wbl. 2265 i 2266 gm. Jaworów zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja do ustnej rozprawy na dzień 20 kwietnia 1921 na godzinę 9 rano w poniżej wymienionym sądzie, biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw spadkobierców po śp. Mykole Masiaku ustanawia się kuratora ad actum Stefana Brytana z Jaworowa. Tenże zastępować będzie spadkobierców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni sami nie zgłoszą się lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Jaworów, 9 marca 1921. 3080 2—3

C. 219/21/1. Przeciw Dmytrowi Kot, z Łodyny nowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Kamionce Strumiłowej przez Safata Kota, tkacza w Łodynie nowej pozew o zwrot warstatu tkackiego zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy na dzień 13 kwietnia 1921 godzina 8 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 19. Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Dmytra Kota ustanawia się kuratorem dr. Izaaka Pressera, adwokata w Kamionce Strumiłowej. Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Kamionka Str., dnia 5 marca 1921. 3041

C. II. 95/21/1. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Teofilowi Albinowi 2 im. Andrysikowi, wniesiony został do sądu powiatowego w Drohobyczu, przez Anielę Andrysik pozew o zezwolenie na intabulację części realności. Na podstawie pozwu tego wyznacza się rozprawę na dzień 15 kwietnia 1921 o godzinie 9 rano w sali 70. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Sussmana, adwokata w Drohobyczu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. XI.

Drohobycz, dnia 30 marca 1921. 3108

Cg. I. a) 66/21/1. Przeciw Katarzynie z Skalskich Dziokowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Jaśle przez Stanisława i Annę Klusków w Jaśle pozew o zniesienie kontraktu kupna sprzedaży i t. d. zpn., na który wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 15 kwietnia 1921 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Katarzyny z Skalskich Dziokowej ustanawia się dr. Lipińskiego, adwokata w Jaśle, kuratorem. Kurator zastępować będzie Katarzynę z Skalskich Dziokowę w tej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy Oddział I.

Jasło, dnia 13 marca 1921. 3105

Konkursa.

L. 779/1921 3102 1—3

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia stałej posady lekarza salinarnego przy zarządzie państwowej żupy solnej w Kosowie, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 31 maja 1921. Do tej posady są początkowe przywiązane pobory X. klasy raagi urzędników państwowych łącznie z przepisanymi dodatkami, aprowizacja o ile ta będzie przyznana dla personalu żupy solnej, ryczałt na koni, pobór materjału opałowego według normy dla urzędników salinarnych za opłatą połowy ceny zakładowej, systemizowany deputat soli, tudzież prawo do emerytury względnie zaopatrzenia wdowy i sierót. Instrukcja określająca obowiązki lekarzy salinarnych jest do przejrzenia w godzinach urzędowych w kancelarji zarządu państwowej żupy solnej w Kosowie. Ubiegający się o posadę lekarza salinarnego mają wnosić podania zaopatrzone odpowiednimi załącznikami, curriculum vitae, jakoteż oświadczeniem, że są obznajomieni z obowiązującą instrukcją dla lekarzy salinarnych wprost do zarządu państwowej żupy solnej w Kosowie w powyżej podanym nieprzekraczalnym terminie. Podania później wniesione, lub nie odpowiadające warunkom konkursu nie zostaną uwzględnione. Wynik konkursu zatwierdza dyrekcja państw. zakładów salinarnych w Krakowie, której przysługa prawo zupełnie do wolnego wyboru między kandydatami.

Zarząd państwowej żupy solnej.

Kosów, dnia 6 kwietnia 1921 r.

L. 642/21 3103 1—3

Konkurs

na posadę lustratora majątków gminnych z terminem do wnoszenia podań do dnia 30 kwietnia b. r.

Ubiegający się o tę posadę winni będą przedłożyć:

1. Metrykę urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 lat życia;
2. Świadectwo zdrowia;
3. Dowód ukończenia co najmniej czterech niższych klas średniego zakładu naukowego i świadectwo z egzaminu z przepisanego rozp. Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 r. L. 25422 Dz. u. kr. Nr. 88 dla sekretarzy i kontrolorów gmin podległych ustawie z roku 1896 względnie świadectwo z egzaminu z rachunkowości państwowej wraz z dowodami znajomości administracji gminnej;
4. oraz wykazać co najmniej dwuletnią praktykę przy władzach państwowych lub autonomicznych.

Kandydaci z praktyką przy wydziałach powiatowych mają pierwszeństwo. Do posady powyższej przywiązane są pobory IX. stopnia urzędników państwowych z wszelkimi dodatkami. Po dwóch latach prowizorycznej i zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacja i nadanie prawa do emerytury wedle normy państwowego statutu emerytalnego.

Wydział powiatowy.

Żywiec, dnia 30 marca 1921.

Za Prezesa Rady powiatowej
Starosta:
Mięsowicz w. r.

Upadłości.

S. 3/15/109. 3111

Ogłoszenie.

Na podstawie uchwały wydziału wierzycieli upadłego Towarzystwa Zaliczkowego w Birczy wzywam niniejszem wszystkich wierzycieli, którzy do tej masy rozbiorowej pretensje zgłosili, ażeby się w dniu 14 kwietnia 1921 r. o godzinie 9 przed południem w sądzie okręgowym w Sanoku w biurze komisarza konkursowego stawili celem powzięcia uchwały co do normy postępowania w sprawie sprzedaży realności lwh. 29 i 431 gminy Bircza objętych do tego upadłego Towarzystwa należących.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 1 kwietnia 1921.

Spadki.

A. I. 386/21. Marjan Pieczonka, sędzia okręgowy w Nowym Sączu, zmarł w Nowym Sączu w dniu 28 marca 1921 nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli, wobec czego postępowanie spadkowe będzie przeprowadzone na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem szwagra zmarłego p. Wojciecha Nowaka, sędziego okręgowego w Nowym Sączu, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tem donieść tutejszemu sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swoje prawa do spadku. Po upływie tego terminu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, 1 kwietnia 1921. 3088 1—3

A. 922/18. Dnia 9 czerwca 1915 zmarł w Kosowie adwokat dr. Aleksiewicz. Spadkobiercy mają się zgłosić do roku.

Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 3 marca 1921. 3074

Licytacje.

E. 152/20/6. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek wierzyciela Samuela Kluga, kupca w Kamionce Strumiłowej, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1921 r. o godzinie 10 rano w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 110 ks. gr. gm. Zubowmost. Oznaczenie realności: dom, stodoła, komora i chlew, oraz pbud. 77 i pgr. 1342/2 wraz z przynależnościami. Wartość szacunkowa: 10.250 Mk. Najniższa oferta 6.833 Mk. 32 fen. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w Oddz. kanc. IV. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 17 marca 1921. 3110

Wyroki prasowe.

Pr. III. 12/21/2. Sąd okręgowy w Krakowie jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p. k., że zamieszczony w czasopiśmie „Przyjaciel Ludu" Nr. 14 z daty Kraków, dnia 3 kwietnia 1921 artykuł pod tytułem „Wierzchosławice" od słów „Od czasu do czasu" do słów „bohaterowie pały i kamieni" zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z § 300 u. k. zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny S. III.

Kraków, dnia 2 kwietnia 1921. 3044

Firmy.

Firm. 225/20. Stow. III. 214. W rejestrze handlowym przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Kąclowej stowarzyszenie zarej. z nieogr. por. zarządza się wpisanie, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 24 października 1920 odbytem wskutek ustąpienia członków zarządu a to przewodniczącego Antoniego Matuli, zastępcy Kazimierza Koszyka i członków Jana Święsa i Jakóba Sekuły wybrano członkami zarządu a to przewodniczącym Jana Święsa, zastępcą Józefa Święsa a członkami Benedykta Grybosia i Jędrzeja Górę.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział III.

Nowy Sącz, dnia 11 grudnia 1920. 669

Firm. 105/20. Stow. III/29. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Spółka oszczędności i pożyczek w Białobrzegach, stowarzyszenie zarej. z nieograniczoną poręką. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Wystąpili członkowie zarządu: Antoni Krzanowski, Józef Hejnar, Ignacy Kolanko, Józef Lenik, Franciszek Lenczowski. Nowoobrani: Alojzy Hebzda przewodniczący, Antoni Lenik zast. przewod., Franciszek Niezgoda, Józef Zajdel, Józef Gorczyca (członkowie).

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 31 lipca 1920. 647

Firm. 114/20. Stow. II. 308. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Baligród. Brzmienie firmy: Sklep Kółka rolniczego w Baligrodzie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu 10 października 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie gospodarstwa swych członków przez wspólne nabywanie towarów i sprzedaż tychże członkom wspólne spieniężanie produktów rolnych członków, produkcję artykułów gospodarstwa domowego i rolnego. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Michał Trybulewicz, Jacenty Szybowski, Józef Kubicki w Baligrodzie. Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilją z brzmieniem firmy podpis dwóch członków dyrekcji. Ogłoszenia firmowo podpisane będą ogłoszone w „Przewodniku Kółek rolniczych" względnie w czasopiśmie stanowiącem organ Małopolskiego Tow. rolniczego i w lokalu Stowarzyszenia. Udziały członków po 100 Mk. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu 20 listopada 1920.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 20 listopada 1920. 596

Firm. 981 Rg. C. II. 350. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm. Do rejestru wpisano dnia 9 października 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka fotograficzna Snapshot, spółka z ogran. poręką. Następujące zmiany: Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia spólników z dnia 8 maja 1920 podwyższono kapitał zakładowy z kwoty 105.000 Mkp. o kwotę 145.000 Mkp. do kwoty 250.000 Mkp., przyczem cała podwyżka została pełno wpłacona.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 23 września 1920. 1161

Firm. 1166 Rg. A. II. 340. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm. Do rejestru wpisano dnia 16 września 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Frenkel i Zanier. Następujące zmiany: 1. z dniem 1 września b. r. wystąpił ze spółki spólnik Maurycy Fränkel, a w jego miejsce wstąpili jako spólnicy dr. Adolf Kolnik, kand. adw. we Lwowie ul. Panieńska 5 i Benzion Laszczower we Lwowie ul. Kołłątaja 5. 2. Obecnie firma brzmieć będzie: dr. Kolnik i Sp. 3. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis spólnik dr. Adolf Kolnik łącznie z którymkolwiek z pozostałych dwóch spólników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, 13 września 1920. 1160

Firm. 1495/20 D. B. I. 202. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Krasińskiego 13. Brzmienie firmy: „Bank budowlany, Spółka akcyjna". Przedmiot przedsiębiorstwa: uruchomienie kapitałów na budowę nowych, wykończanie rozpoczętych, przebudowę istniejących i odbudowę zniszczonych domów mieszkalnych, jak również na zakup terenów pod budowę domów mieszkalnych, oraz na zakupno materjałów budowlanych. Forma spółki: Spółka akcyjna opiera się na statucie zatwierdzonym przez Ministerstwo skarbu, oraz Ministerstwo przemysłu i handlu ddto Warszawa 1 czerwca 1920 r. L. 197, uchwalonym przez zgromadzenie organizacyjne dnia 28 września 1920. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał akcyjny: 30,000.000 Mkp. podzielony na 30.000 akcyj po 1000 Mkp. na okaziciela opiewających wpłaconych gotówką. Dyrekcja jest wykonawczym i bezpośrednio zarządzającym organem spółki i stanowi jej przełożeństwo. Dyrektorami są: dr. Włodzimierz Kozubski, jako naczelny dyrektor; Kazimierz Burchard, jako zastępca dyrektora, pełniącego czasowo obowiązki drugiego dyrektora; Jan Rykowski, jako zastępca dyrektora. Członkami rady zawiadowczej są pp.: 1. Karol Jaroszyński z Warszawy, 2. Julian Eberchardt z Warszawy, 3. dr. Alfred Halban ze Lwowa, 4. Andrzej ks. Lubomirski ze Lwowa, 5. dr. Ernest Adam ze Lwowa, 6. Witold Chodźko z Warszawy, 7. Lubosław Wyszatycki z Warszawy, 8. Leonard Bobiński z Warszawy, 9. Stefan Brojecki z Warszawy, 10. Władysław Heinrich z Warszawy, 11. Juljan Tołłoczko z Warszawy, 12. Henryk Barylski z Warszawy. Podpis firmy: firmę podpisują pod brzmieniem firmy obaj członkowie dyrekcji lub też jeden członek dyrekcji wspólnie z prokurentem. Ogłoszenia: w „Monitorze Polskim" w Warszawie, oraz w „Nowej Reformie" w Krakowie i w „Kurjerze Warszawskim" w Warszawie. Dzień wpisu: 10 listopada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków: 10 listopada 1920. 1051

Firm. 1470/20 Stow. V. 708. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków dz. Dębniki. Brzmienie firmy: Dębnickie robotnicze stowarzyszenie spożywcze, stow. zarej. z ogran. poręką. — Uchwałą nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 24 czerwca 1920 postanowiono stowarzyszenie rozwiązać i przeprowadzić likwidację. Firma będzie odtąd opiewała: Dębnickie robotnicze stowarzyszenie spożywcze stowarzyszenie zarejestr. z ogran. poręką w likwidacji. Likwidatorami wybrano Stanisława Pankiewicza, Wacława Jaroszewskiego, Teofila Rutkowskiego, Juljana Jelonka i Franciszka Durka. Dzień wpisu: 17 grudnia 1920 r.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 15 grudnia 1920. 523

Firm. 120/20. Oddz. C. I. 175. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Należy wpisać do rejestru C. co następuje: Siedziba firmy: Tustanowice. Brzmienie firmy: Gazolina spółka naftowa z ograniczoną poręką. Kontraktem fuzji z daty Lwów 21 czerwca 1919 L. rep. 27.250 firma „Gazolina" spółka naftowa z ograniczoną poręką w Tustanowicach zlała się z firmą Zakładu gazu ziemnego, inż. M. Wieleżyński i spółka z ogr. poręką w Hubiczach, wskutek czego ta ostatnie firma jako pochłonięta przez Gazolinę spółkę naftową z ogr. poręką w Tustanowicach gaśnie. Firmę Zakład gazu ziemnego inż. M. Wieleżyński i sp. spółkę z ograniczoną por. należy z rejestru handlowego wykreślić Kapitał zakładowy firmy „Gazolina" spółka naftowa z ogr. por. w Tustanowicach podwyższony został o 100.000 kor. czyli 70.000 Mkp. tak, że w rękach zawiadowców znajduje się obecnie kapitał zakładowy 500.000 kor. czyli 350.000 Mkp. Dzień wpisu 30 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Sambor, dnia 30 września 1920. 633

Firm. 59/20. Stow. 1. 13. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Zagórz. Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Zagórzu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Zarząd dotychczasowy: Jakób Beer, Chaim Barth, Salamon Bot. Nowy zarząd: Jakób Beer, Chaim Barth Herman Margulies w Zagórzu. Dzień wpisu: 5 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Sanok, dnia 5 czerwca 1920. 668

Firm. 596/20. Stow. VIII. 195. Zmiany dotyczące stowarzyszenia już wpisanego. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 30 grudnia 1920 przy stowarzyszeniu: Stowarzyszenie spożywcze Pracowników kolejowych „Oszczędność" w Jarosławiu. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością następujące zmiany: że na Walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem dnia 23 października 1920 wybrano Michała Seniuka star. konduktora kolejowego w Jarosławiu zamieszkałego członkiem zarządu w miejsce Józefa Sołtysa.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Przemyśl, 28 grudnia 1920. 801

Firm. 428/20. Oddz. A. I. 154. Do rejestru A. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: B. Laub i Syn. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: skład szkła taflowego, luster i ram jakoteż warstat dla robót szklarskich. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisują odtąd wspólnie obaj jawni spólnicy Berl Laub i Eisig Laub. Dzień wpisu 14 września 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Przemyśl, dnia 11 września 1920. 798

Firm. 1460. Rg. A. II. 100. Zmiany i dodatki dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 11 grudnia 1920. Siedziba firmy Lwów. Pasaż Hausmana 3. Brzmienie firmy: Lubinger i Samesch we Lwowie. Następujące zmiany: Przedmiot przedsiębiorstwa odtąd ajencja handlowo-komisowa pośredniczenie w kupnie i sprzedaży artykułów tekstylnych, maszyn rolniczych maszyn pomocniczych, towarów galanteryjnych trykotowych, modnych, norymberskich, bławatnych oraz artykułów chemicznych i budowlanych, również win i likierów, sprzedaż towarów korzennych kolonialnych i delikatesów jakoteż wszelkich innych artykułów niewyjętych z obrotu handlowego.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 10 grudnia 1920. 813

Firm. 1751/20. Rg. A. 237. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego dnia 11 września 1920. Brzmienie firmy: Matys Freund. Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa: „Sprzedaż cukierków i wyrobów cukrowych". Posiadacz firmy: Matys Freund w Rzeszowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 4 września 1920. 824

Firm. 1976/20. Rg. A. 263. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 17 września 1920. Brzmienie firmy: Jan Grodecki. Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Masarstwo". Posiadacz, firmy: Jan Grodecki w Rzeszowie.

Sąd okręgowy jako, handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 15 września 1920. 851

Firm. 1311. Rg. A. II. 271. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm. Do rejestru wpisano dnia 14 grudnia 1920. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Biuro komisowo spedycyjne kantor wymiany Preczep i Ska. Następujące zmiany. Wystąpił ze spółki Ignacy Nestel, natomiast wstąpił do spółki Ignacy Grunberg, który uprawniony będzie do podpisywania firmy łącznie z drugim spólnikiem.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10 grudnia 1920. 817

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 523/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franko Szydłowski gospodarz z Kołtowa pow. Złoczów, powołany został z wybuchem wojny światowej do służby wojskowej i dotąd nie wrócił, a wedle zeznań świadka Michała Jóźwina, Franko Szydłowski dostał się do niewoli rosyjskiej, tam zachorował i odszedł do szpitala i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto na prośbę Eustachji Szydłowskiej wdraża się postępowanie celem uznania Franka Szydłowskiego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Epsteinowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Franko Szydłowski żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 października 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Złoczów, 27 grudnia 1920. 3133

T. VI. 38/21/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aron Goldberger syn Wolfa i Gitly Bruchy, ajent handlowy z Krakowa, urodzony tamże w r. 1890, przydzielony w r. 1915 do 13 pp., według zeznań Maurycego Butterfass z Krakowa został ranny na froncie wschodnim koło Okna w lipcu 1915, a od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Sary Horowitz w Krakowie postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Arona Goldbergera wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 listopada 1921 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 17 lutego 1921. 3058

T. VI. 286/20/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Stanisz syn Tomasza i Marji, rolnik ze Stanisławic pow. Bochnia, urodzony w r. 1877 w Moszczenicy pow. Bochnia według poświadczenia zwierzchności gminnej w Stanisławicach wyjechał stamtąd w r. 1908 do Ameryki i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 1 cyw. ustawy zarządza się na wniosek Marji Staniszowej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Eugeniuszowi Nitschowi, adw. w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Józefa Stanisza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 maja 1922 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 7 marca 1921. 3062

T. V. 212/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Hynda urodzony 27 lutego 1886 w Żerebkach szlacheckich pow. Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austr., opuścił 1 sierpnia 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Żerebkach szlacheckich z d. 5 lipca 1920 r. Zaprzysiężonemi zeznaniami Anny Hynda i Stefana Nazarewicza stwierdzono, że Iwan Hynda w czasie wojny popadł w moc nieprzyjaciela i zachorował ciężko w niewoli rosyjskiej w Skoblewie w r. 1917. Od tej chwili wszelki słych o nim zaginął, nie jest znany z życia i miejsca pobytu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. L. 128, przeto wdraża się na wniosek jego żony Anny Hynda postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Zlatkesowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionej. Iwana Hyndę o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 października 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 4 stycznia 1921. 3084

T. 253/20/6. Sylwester Milanowicz syn Macieja i Ahafji, rolnik rel. gr. kat., żonaty z Justyną Baran, urodzony dnia 14 stycznia 1881, zamieszkały w Mołodyńcu, powołany w sierpniu 1914 r. do wojska brał udział w walkach na froncie włoskim, gdzie też zachorował, następnie w styczniu 1915 wedle zapodań świadka Stefana Stechmiga umarł w szpitalu w sierpniu i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego dr. Schenkerowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" t. j. najdalej do 1 października 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 4 marca 1921. 3045

T. 252/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Melnyk syn Michała, urodzony 11 grudnia 1851 w Bratkowcach, religji rzym. kat., rolnik, ożeniony 17 lutego 1878 w Stadkowie z Paraszka Ogrodnik, uznany sądownie za marnotrawcę P. III. 256/5 sądu powiatowego w Stryju, został wywieziony w r. 1915 z powodu podejrzenia o moskalofilstwo przez wojska austrjackie do Aradu na Węgry i tam wedle zeznań świadków i poświadczenia wojskowego zakładu karnego z daty Arad 5 lutego 1918 miał umrzeć w szpitalu 19 lipca 1917 roku. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Paraszki z Ogrodników Melnyk w Bratkowcach i syna Bazylego Melnyka nauczyciela w Iłemni postępowanie celem uznania za zmarłego i celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Abdańskiemu, adwokatowi w Stryju, którego się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia, wiadomości o powyż wymienionym. Mikołaja Melnyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stryj, dnia 4 marca 1921. 3128

T. 225/20/4. Józef Krakowski syn Jana i Franciszki z Polany, urodzony w r 1873, brał udział w walce na Bukowinie w r. 1916 a cofając się przed nacierającym nieprzyjacielem w czasie przeprawy przez Prut miał utonąć. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Józefa Krakowskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego dr. Słączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 listopada 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o jego życiu, uzna go na ponowny wniosek Katarzyny Krakowskiej za zmarłego, a jego małżeństwo z nią za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się dr. Wojciecha Słączkę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 11 marca 1921. 3125

T. 223/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kindrat urodzony 13 listopapa 1878, zamieszkały w Czerniejowie Spow. Stanisławów, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Wedle pisma Czerwonego Krzyża, tenże 28 stycznia 1918 w walkach zaginął. Wobec tego na wniosek Eugenji Kindrat wdraża się postępowanie. celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Martynowi Korolukowi w Czerniejowie. Michała Kindrata wzywa się, aby przed podpisanym sądem jawił się lub winny sposób dał znać o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 6 marca 1922 r. wyda sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 9 września 1921. 2996

T. 30/21/2. Jakób Seńków syn Tymotyja, urodzony w Howiłowie małym dnia 18 października 1887, żołnierz 20 p. strzelców, od czasu wzięcia go w sierpniu 1914 do wojska, brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę Anny z domu Siwickiej zamężnej Seńków gospodyni w Howiłowie małym postępowanie, celem uznania zaginionego za zmarłego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub p. dr. Hermanowi Brunsteinowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Jakóba Seńków syna Tymotyja wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 7 marca 1921. 3116

T. V. 213/20/5. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Czachór urodzony 14 lutego 1880 w Cmolasie, syn Antoniego i Katarzyny, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do służby wojskowej przydzielony do 17 p. obr. kraj., pełnił tę służbę w r. 1915 w Przemyślu, a po zdobyciu tegoż przez Rosjan dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie wedle zeznania świadków Mateusza Maciąga, Pawła Grabca i Franciszka Rumaka, przebywał w różnych miejscowościach, a w ostatniej, t. j. we wsi Krasnotucka zachorowszy z przeziębienia zmarł 2 listopada 1917 i tamże pogrzebany został. Żona podpisanego otrzymała od niego ostatnią wiadomość w sierpniu 1917. Wobec zupełnego prawdopodobieństwa, że Józef Czachór zmarł, przeto na prośbę jego żony Anny wdraża się postępowanie, celem udowodnienia jego śmierci. Wydaje się ogólne wezwanie,, aby zawiadomiono tutejszy sąd lub adwokata dr. Reicha w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem Józefa Czachora i obrońcą związku małżeńskiego o życiu, względnie śmierci tegoż do 31 marca 1921. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 5 grudnia 1920. 3069

T. VI. 55/20/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kokoszka syn Jakóba i Marjanny, rolnik z Poręby spytkowskiej pow. Brzesko, urodzony tamże w r. 1884, przydzielony w r. 1914 do 57 pp., według zawiadomienia Czerwonego krzyża został ranny w listopadzie 1916 i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Józefy Kokoszkowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasz się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Franciszkowi Mussilowi, adwokatowi w Krakowie, którego się ustanawia obrońcą węzła małżeńskiego. Jana Kokoszkę wzywa się, aby przedniżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób dał znaś o sobie. Po dniu 1 listopada 1921 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 21 lutego 1921. 3059

T. VI. 72/21/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Ładyga syn Jana i Jadwigi, rolnik z Łapczycy pow. Bochnia, urodzony tamże w 1890. przydzielony w r. 1914 do 24 pp. 4 komp., nie daje znaku życia od roku 1915. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z d. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Joanny Ładygowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Józefa Ładygę wzywa się. aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 listopada 1921 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział VI.

Kraków, dnia 4 marca 1921. 3056

„POLSKA NAFTA“ Spółka akcyjna

w Warszawie.

Podwyższenie kapitału zakładowego z 50,000.000 na 250,000.000

Na podstawie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia dnia 19 lutego 1921 r. zatwierdzonej przez Min. Handlu i Przemysłu, jakoteż Ministerstwa Skarbu dnia 31 marca 1921 L. 1176, postanowiła Rada Nadzorcza Towarzystwa ogłosić subskrypcję na III emisję w ilości 400.000 sztuk akcyj na warunkach następujących:

1. Dotychczasowi akcjonarjusze I. lub II. emisji mogą objąć na każdą akcję I. lub II. emisji 4 (cztery) akcje III. emisji nomin. wartości 500 Mk. przez zapłacenie premji 500 Mk.

2. Akcje III emisji nie objęte przez dotychczasowych posiadaczy I lub II. emisji będą oddane nowym nabywcom z poza grona dotychczasowych akcjonarjuszy z premją 1.500. Mk. po cenie 2000 Mk. od sztuki.

3. Wszystkie premje wpływają w całości w myśl § 7 statutu do funduszu zapasowego Spółki.

4 Prawo poboru przysługujące dotychczasowym akcjonarjuszom musi być wykonane do dnia 4 go maja b. r. włącznie pod rygorem utraty tegoż prawa, zgłoszenia bowiem po tym terminie nie będą uwzględniane. Akcjonarjusze wykonywujący prawo poboru muszą przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem akcje oryginalne I. lub II. emisji uzasadniające prawo poboru celem zaznaczenia, że prawo poboru zostało wykonane i zapodać na zgłoszeniu numera przedłożonych akcyj.

5. Zgłoszenia nowych akcjonarjuszy przyjmuje się również tylko do powyżej oznaczonego terminu dla starych akcjonarjuszy t. j. do 4 maja.

6. Przy zgłoszeniu prawa poboru jak i zgłoszeniu przez nowych nabywców, należy podpisać deklarację syndykacką i uiścić gotówką całą cenę kupna wraz z 8 proc. odsetkami od całej ceny kupna bieżącymi od dnia 1 stycznia 1921 r. do dnia wpłaty, o ile naturalnie już przedtem wpłata na III emisję nie została uskuteczniona i na akcjach oryginalnych wykonanie prawa poboru zaznaczone.

7. Zarząd „Polskiej Nafty“ zastrzega sobie prawo przydziału akcyj wedle swojego uznania. W razie nieprzydzielenia akcyj, złożona równowartość zgłoszonych akcyj zostanie zwrócona najdalej do 31 maja 1921 r. wraz z 6 proc. odsetkami.

Nowe akcje wydane będą akcjonarjuszom za zwrotem potwierdzenia kasowego poniżej podanych instytucji i uczestniczą w zyskach Towarzystwa na równi ze staremi akcjami

Zgłoszenia na nowe akcje przyjmują:

Biura „Polskiej Nafty“ w Warszawie, Chmielna 10, we Lwowie, 3-go Maja 19, oraz następujące instytucje finansowe:

We Lwowie: Polski Bank Przemysłowy, Ziemski Bank kredytowy, Polski Bank krajowy
W Warszawie: Bank Przemysłowy warszawski i jego oddziały i filja Ziemskiego Banku kredytowego.
W Gdańsku: Polski Bank Przemysłowy.
W Krakowie: Filja Polskiego Banku Przemysłowego, Filja Polskiego Banku Krajowego Filja ziemsk. Banku Kredytowego H. Ripper i Sp. Dom bankowy.
W Poznaniu i Wielkopolsce: Bank Handl. i jego odziały, Bank Przemysłowców i jego oddziały.
W Wilnie: Oddział Banku Przemysłowego Warszawskiego.
W Łodzi: Bank Handlowy i jego oddziały.
W Białymstoku: Oddział warszawskiego Banku Banku Przemysłowego.
W Grodnie: Oddział warszawskiego Banku Przemysłowego.
W Płocku: Oddział warszawskiego Banku Przemysłowego.
W Białej: Ekspozytura Polskiego Banku krajowego.
W Borysławiu: Ekspozytura Polskiego Banku Przemysłowego.
W Dąbrowie Górniczej: Filja Polskiego Banku Przemysłowego.
W Drohobyczu: Filja Polskiego Banku Przemysłowego.
W Krośnie: Filja Polskiego Banku Przemysłowego.
W Lublinie: Filja Ziemskiego Banku Kredytowego.
W Rzeszowie: Filja Polskiego Banku Przemysłowego.
W Stanisławowie: Filja Polskiego Banku Krajowego.
W Stryju: Filja Polskiego Banku Przemysłowego.

ZĘBY NA RATY

każdemu płacącemu tytułem zadatku 500 Mk. raty tygodniowe 100 Mk.

wykonuje precyzyjnie i szybko **Zakład dentystyczny, Akademicka 10**

Zakład do 7-ej wieczór a w niedzielę od 10-tej do 12-tej otwarty.

Ziemniaki

do sadzenia, wagonowo

po 620 Mk.

z przewoźnem do Lwowa i asekuracją przed kradzieżą

dostarcza

Bank rolniczy S. A.

we Lwowie Kopernika l. 20.

Pługi motorowe, parowe maszyny rolnicze, urządzenia oraz naczynia mleczarskie Motory, Turbiny, Lokomobile, poleca „Pilot“ Lwów Batorego 4

Tartaki kompletne, obrabiarki do drzewa, metali, Urządzenia młyńskie, Lokomobile, Motory, Urządzenia rozmaitych fabryk poleca „PILOT“ Lwów Batorego 4.

Obrabiarki wszelkich systemów do drzewa. metali, młoty sprężynowe, parowe. Narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4

Kamienie młyńskie, Walce, Kaspry, Persaki, Turbiny, Motory wszelkiego rodzaju, Lokomobile, Gatry, poleca „PILOT“ Lwów, ulica Batorego 4.

Motory benzynowe, ropowe, Diesla. elektryczne, Lokomobile, Maszyny parowe, Gatry każdej wielkosci, szybka dostawa, fachowa porada poleca „Pilot“ Lwów. Batorego 4.

Krochmal ryżowy

t. zw. „Fiuma“ pierwszej sorty, poleca Składnica Spożywcza STANISŁAWY ZIEMBIŃSKIEJ, Fredry 9

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Pięćdziesiąte trzecie Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszów akcyjnego Banku hipotecznego

odbędzie się

we wtorek, dnia 26 kwietnia 1921 o godz. 10 przed południem w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1920.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1920.
4 Wniosek na zmianę statutu i na powiększenie kapitału akcyjnego do 150 miljonów koron czyli 105 miljonów Marek polskich.
5 Wybór czterech członków Rady nadzorczej (§ 36)
6. Ustanowienie wartości znak w obecności dla Członków Rady nadzorczej (§ 52).
7. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

PP. Akcjonarjusze, ktorzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 54 statutu złożyć akcje swoje najdalej do dnia 11 kwietnia 1921 w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub w filjach Zakładu w Krakowie i w Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. Akcjonarjusze którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretarjacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjne będą PP. Akcjonarjuszom wydane.

Lwów, dnia 15 marca 1921. **Rada nadzorcza.**

§ 54. W każdem Walnem Zgromadzeniu mają głos ci akcjonarjusze, którzy przynajmniej na 14 dni przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli akcje uzasadniające ich prawo głosowania, wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. Na złożone akcje wydane będą pokwitowania i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§ 56 Każdy akcjonarjusz ma prawo do tylu głosów, ile razy reprezentuje po 10 akcji. Żaden jednak akcjonarjusz, bez względu czy we własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, jednego lub więcej akcjonarjuszy, więcej niż pięćdziesiąt głosów mieć nie może.

§ 57. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonać akcjonarjusz tak osobiście jak też i przez umocowanie drugiego akcjonarjusza mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez opiekuna, zostający pod kuratelą przez kuratora kobiety przez pełnomocnika. spółki handlowe przez jednego z prowadzących ich firmę Stowarzyszenia wogóle przez jednego z członków do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych chociażby ci zastępcy nie byli sami akcjonarjuszami.

(Przedruku nie płacimy).

Nowość! Nowość!

Atrament w pastylkach

poleca

Ludwik Hoszowski we Lwowie, Akademicka 3.

HURTOWNIA

monopolu sztucznych środków słodzących

LUDWIK HOSZOWSKI

Lwów, Akademicka 3,

zawiadamia, że **pobór sacharyny** rozpoczyna się z dniem **9 kwietnia.**

Obwieszczenie.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 28 kwietnia 1920 rozwiązano „Towarzystwo zaliczkowe, stow. zar. z ogr. poręką w Rozwadowie“ i zarządzono jego likwidację, którą poruczono dyrektorowi wspomnianego Towarzystwa, Leizorowi Künstlerowi.

Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli rzeczonego Towarzystwa do zgłoszenia swych wierzytelności najdalej do trzech miesięcy od dnia dzisiejszego licząc.

Rozwadów, dnia 6 kwietnia 1920.

Towarzystwo zaliczkowe stowarz. zar. z ogr. poręką **w likwidacji** — w Rozwadowie.

Czas odnowić przedpłatę!!

Z Drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12. pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztowa uiszczono gotówką!